

Obradowało Prezydium CK SD

Prezydium CK SD oceniło 18 bm. stan odbudowy i rozwoju państwowego przemysłu terenowego.

Mimo stworzenia korzystnych warunków prawnych i finansowych dotychczasowe efekty reaktywowania przemysłu terenowego nie są zadowalające. W 1985 r. w kraju działało 67 przedsiębiorstw tego typu. W ostatnich pięciu latach utworzono 42 zakłady przemysłu terenowego.

Wskazano na potrzebę dalszych aktywnych działań instancji SD oraz klubów radnych zmierzających do rozwoju państwowych przedsiębiorstw terenowych.

(PAP)

Wydanie I
Łódź, 18 marca 1986 roku
Rok XLII/XLIII
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004
Cena 8 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

"Włosna 86"

Targi i przetargi

(OBSŁUGA WŁASNA)

W Poznaniu wiosna, słońce i odkryte głowy, a w pawilonach z konfekcją powiało jesienią i zimą, jako że rozpoczęło się podpisywanie umów na II półrocze. Czy są zapowiedzi poprawy sytuacji rynkowej? Jeżeli już, to najwyżej symptomy, których interpretacje należy pozostawić czasowi, bo dziś byłaby dość ryzykowna. Co prawda wartość oferty wynosi 212 mld zł, co w porównaniu ze 145 mld zł z targów „Włosna '85” daje 46 proc. wzrostu, trzeba jednak zważyć, że ceny po drodze i po trochu się zmieniły, a i te miliony są spod znaku innego roku. Mimo to han-

dlowcy stwierdzają pewną poprawę.

To znaczy przynajmniej szefostwo handlowców taką poprawę widzi, czemu dowód dano podczas konferencji prasowej MHWU. Dyr. Stron z ZI H.V. stwierdził podczas niej mianowicie, że niemal w 100 proc. pokryte zostaną w tym roku potrzeby rynkowe na koszułach męskich, wyroby północznicze, ubrania męskie (powiedziałabym że tylko klasyczne). Tylko tyle, czy aż tyle? W świetle naszych potrzeb i chęci — tylko w każdym razie daleki brak — okryć męskich i damskich. Niezbędny jest co najmniej jeszcze 1 mln sztuk, a potrzebne byłoby dalsze 2 mln. Również nie ma zgody co do wyrobów dziecięcych. Minister E. Zarzycki (MPChL) podkreślał mocno, że umowy na wielkość zapisane w CPR zostaną bezwzględnie zawarte. Natomiast handlowcy, odbijając piłeczkę, dorzucali, że nawet realizacja umów na I półrocze 1986 (nie mówiąc o ofercie na drugi) jest za małą, zwłaszcza dla dzieci do 2 lat (okrycia), o 15 proc., również za mało będzie bielizny i ubiorów dla najmłodszych, mimo zamówień rządowych. Jak widać nie bardzo pomagało nawet podniesienie stopy zysku na te wyroby. Przyczyną ucieczki od tej

(Dalszy ciąg na str. 3)

Komentarz do oświadczenia Kurii Białostockiej Finansowy wkład Polski do MFW Sprawa Z. Bujaka Konferencja prasowa ministra J. Urbana

Wczorajsze spotkanie rzecznika rządu z korespondentami zagranicznymi rozpoczęło się od oświadczenia min. Urbana na temat doniesień agencji Associated Press i niektórych gazet zachodnich o proteście Kurii Białostockiej przeciwko zmuszaniu nauczycieli w województwie białostockim do wypełniania kwestionariuszy, w których zobowiązani są określać swój światopogląd. Wspomniany komunikat kurii czytany był w kościołach diecezji 23 lutego br.

Ani Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, ani też minister nie żądali od nauczycieli wypełniania lub podpisywania żadnych ankiet lub oświadczeń — stwierdził rzecznik prasowy rządu. Nieprawdziwe są także doniesienia o weryfikacji nauczycieli. Władze województwa podejmą z kuria rozmowy w tej sprawie i zażądają zadośćuczynienia za nieprawdziwą interpretację faktów i intencji władz oświatowych.

W całym kraju prowadzony jest okresowy przegląd kadr nauczycielskich. Podobne przeglądy dokonywane są wśród pracowników państwowych we wszystkich dziedzinach. Polega on na przeprowa-

dzaniu rozmów z nauczycielami, przez zespoły powoływane w szkołach. Wśród wskazówek do tych rozmów, podanych przez resort oświaty, jest również wskazanie, ustalenia w czasie rozmowy postawy nauczyciela wobec świeckiego charakteru szkoły. Nie chodzi tu bynajmniej o osobiste przekonania religijne nauczycieli.

Oświadczenie Kurii Białostockiej — stwierdził min. Urban — nie jest zjawiskiem incydentalnym. Za-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło 18 bm. sytuację gospodarczą, wykonanie zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983—1985 oraz wnioski do realizacji Centralnego Planu Roczego na rok bieżący.

Zapoznano się także z informacją o kształtowaniu się warunków pracy i sytuacji społecznej w zakładach pracy. Rozpatrzone informacje o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1985 roku.

(PAP)

W. Jaruzelski przyjął E. Szewarnadze

Zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni ministra spraw zagranicznych ZSRR

18 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta przyjaźni, jaką na zaproszenie rządu PRL, złożył w naszym kraju członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewarnadze. O przebiegu i wynikach wizyty informuje przyjęty na jej zakończenie wspólny komunikat polsko-radziecki.



Rozmowy przebiegały w atmosferze sojusznictwa przyjaźni, całkowitego wzajemnego zrozumienia i jednolitości poglądów we wszystkich omawianych sprawach — stwierdza się m. in. w komunikacie.

Eduard Szewarnadze zaprosił Mariana Orzechowskiego do złożenia wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim. Zaproszenie zostało przyjęte z wdzięcznością.

We wtorek radzieckiego gościa przyjął i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski.

Przed południem szef dyplomacji radzieckiej złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Minister spraw zagranicznych ZSRR udał się następnie na Cmentarz Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, gdzie oddał hołd poległym w bojach z niemieckim faszyzmem o wyzwolenie Polski i Warszawy. Na cmentarzu tym spoczywają prochy bohaterów Armii Radzieckiej, wielu z tych, których 600 tys. poległo na ziemi polskiej.

Po południu szef dyplomacji radzieckiej odwiedził salę Zamku Królewskiego w Warszawie znaną jako „Antybolshewicka” i obudowę tego pomnika kultury narodowej, symbolu jedności państwa.

(PAP)

Poszukiwanie mordercy O. Palmego Coraz więcej poszlak

Zacieśniają się podejrzenia wobec 33-letniego mężczyzny zatrzymanego przed tygodniem, któremu zarzucano początkowo współudział w zamordowaniu Olofa Palmego. Dziś wiadomo, już, że poszlaki wskazują, że może on być bezpośrednim sprawcą tego zbrojstwa. Według nie potwierdzonych oficjalnie danych, na kurtce aresztowanego wykryto ślady prochu, które mogą być pozostałością strzałów oddanych do szwedzkiego premiera. Informację tę podała, powołując się na „laboratorium kryminalistyczne” szwedzkiej policji, popołudniówka „Expressen”.

Zaczynają być także lepiej znane motywy, jakimi mógł kierować się zabójca. „Svenska Dagbladet” podała 18 bm., że 33-letni mężczyzna był członkiem skrajnie prawicowej organizacji działającej od 1984 r. pod nazwą Europejska Partia Pracy, która określa się sama jako „antybolshewicka” i która przy wielu okazjach prowadziła kampanie nienawiści przeciwko Palmemu.

Zdolano ustalić, że ten sam 33-letni mężczyzna towarzyszył Palmemu w jego sześciomiesięcznych spotkaniach przedwyborczych i zakładał ich przebieg. Śledził on także szwedzkiego premiera w jego wakacyjnej miejscowości na Gotlandii. Mężczyzna ten wśród przyjaciół wielokrotnie opowiadał o zamiarach zamordowania Palmego. Ale miał on opinię mitomana i nikt na serio nie traktował jego groźb.

Nie ma zgody w OPEC

Po trzech dniach rozmów na szczeblu ministerialnym krajów członków OPEC nadal nie osiągnięto istotnego postępu. Algierski minister ds. ropy naftowej Belksem Nabil zapytany o ewentualne zmniejszenie wydobycia w krajach OPEC powiedział: „Nie jesteśmy w stanie osiągnąć teraz porozumienia” i dodał, że być może do porozumienia dojdzie pod koniec tygodnia.

Jeden z obserwatorów spotkania powiedział, że w tonie OPEC nie ma nawet bloków czy frakcji: każdy kraj walczy o swoje.

USA

Znamienny sondaż

Większość Amerykanów odrzuca wezwanie prezydenta Reagana do poparcia jego interwencjonistycznej polityki w odniesieniu do Nikaragui, przedstawionej w niedzielny występ telewizyjny. Wyraźnie świadczą o tym wyniki sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez sieć telewizyjną ABC. Ankieta wykazała, że 54 proc. respondentów jest przeciwnych udzieleniu antynikaraguańskim bandom terrorystycznym pomocy w wysokości 100 mln dol. Również samo wystąpienie Reagana nie wywołało w społeczeństwie większego zainteresowania, ponieważ przed telewizorami zasiadło tylko 38 proc. ankietowanych.

CO DZIEŃ nieśie

W 73 dniu roku stołce wzeszło o godz. 5.42, zając się o 17.47.

Imieniny obchodzą:

Bogdan, Józef

Dziś synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Temp. maks. w dzień 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni.

O godz. 19.00 ciśnienie wynosi 1004.7 hPa, tj. 754.6 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1911 — Ur. J. Jurandot piosenkarz, satyryk.
1943 — Zm. na Pawiaku H. Sawiska organizatora i pierwsza przewodnicząca ZMW.

Taka sobie myśl

Kara kłamcy nie jest to, że sam nie wierzy, lecz to, że sam nie potrafi nikomu wierzyć.

Uśmiechnij się



— Oczywiście, że widziałam czerwone światło, ale nie widziałam pana.

Główny jest ten świat

ZNAWCA

Od czterech dni milicja czesłowska bezskutecznie poszukuje złodzieja, który nocą włamał się do pawillonu z egzotycznym piactwem ogrodu zoologicznego w Libercu. Spośród setek zgromadzonych tam ptaków złodziej wybrał tylko 11 najbardziej wartościowych, czyli małych papuszek wymierających już gatunku. Ich ogólna wartość przekracza 144 tys. koron. Wszystko wskazuje, że złodziej posiadał znakomitą wiedzę ornitologiczną i był albo kolekcjonerem albo handlarzem.

ZEGAREK Z KOŚCI

Pewna mieszkanka miasta Kallennordheim (NRD) jest właścicielką niezwykłego chronometru, wykonanego w 1914 roku przez jej ojca z kości zwierząt. Doświadczony zegarmistrz wyprodukował z niezwykłego materiału kółka zębate, cyferblat, wskazówki, a nawet klucza do wskazywania sprężyny. Tylko sama sprężyna i kilka innych części zostało wykonanych z metalu. Zegar chodzi do dziś.

JAK DAWNIEJ

Z prawdziwej miłości i własnej woli dwójka ludzi, zawiązanych jest nadal w Chinach mniej niż jedna trzecia związków małżeńskich — utrzymuje dziennik „Wanhsuej Pao” na podstawie przeprowadzonej obserwacji ankiety anonimowej.

Ponad 15 proc. związków małżeńskich, to całkowita decyzja rodziców panny i pana młodego. Ok. 53 proc. klubów zawieranych jest tylko przy „minimalnej aprobacie” młodych. Tylko niecałe 30 proc. młodych zdobyło ostatnio taką samą rodzinę nie licząc się ze zdaniem rodziców, lub też uzyskując od rodziców aprobatę własnego wyboru.

Dziennik podaje również, że jeszcze w niektórych prowincjach ChRL utrzymuje się zwyczaj, że panna młoda trzeba „odkupić” od rodziców za sumę ok. 2 tys. juanów.

Op.: (zg)



W superkiesprze francuskim TGV na trasie z Paryża do Lyonu wybuchła bomba, która lekko zranila 10 osób.

3 osoby zostały przewiezione do szpitala z objawami zakażenia. Bomba umieszczona została w części bagażowej jednego z wagonów i eksplodowała w 12 minut po wystrzeleniu ekspresu z Paryża. Zanim pociąg zdolał rozwinąć maksymalną szybkość.

Czechosłowacy pozbędą się „mrówek faraona”?

Zakłady chemiczne w Pardubicach (CSRS) po wieloletnich, prowadzonych wspólnie z instytutami naukowymi eksperymentach, wyprodukowały pierwsze 5 ton preparatu o nazwie „Lafarex — N”. Podobno absolutnie skutecznie niszczącego i wypłaszającego z mieszkań słynne „mrówki faraona”. Mrówki te są, jak wiadomo, plagą milionów mieszkań, zwłaszcza w nowych osiedlach w całej Europie. Nowy preparat, uhonorowany specjalną nagrodą, działa skutecznie przez 9 miesięcy. Trwają prace nad przedłużeniem jego skuteczności.

Pierwsze tony „Lafarexu — N” trafiły do czesłowskiach stacji sanitarno-epidemiologicznych i ośrodków zdrowia, już wkrótce spe-

cyfik będzie jednak do nabycia we wszystkich drogeriach.

Cyklon nad Madagaskarem

Ok. 20 tys. osób straciło dach nad głową w wyniku przejścia cyklonu Honorina, który z ogromnym impetem zaatakował wschodnie wybrzeże Madagaskaru.

Jak poinformowały miejscowe władze, szczególnie ucierpiała główne miasto portowe Madagaskaru — Toamasina, w którym większość budynków drewnianych oraz domostw wykonanych z blachy falistej zostało zniszczonych. Brak jest doniesień o ofiarach wśród ludzi.

SPORT

Z Węgrami w Opolu o półfinał ME

Do trzech razy sztuka...

1962 rok. Młodzieżowa reprezentacja Polski po raz pierwszy przystąpiła do dwóch ćwierćfinałowych spotkań mistrzostw Europy w tej kategorii wieku. Team „Under-21” wylosował reprezentację Anglii. Istniały szanse znalezienia się w czwórce najlepszych zespołów starszego kontynentu. Po remisie w Warszawie 2:2, młodzi futbolisci wyjechali na wyspy jako „chłopcy do bicia”, tymczasem biało-czerwoni byli o krok od wyeliminowania rywali. Chyba do dziś piłkarz warszawskiej Legii — Włodarczyk będzie pamiętał 88 minutę rewansowego meczu. Gospodarze prowadzili 3:2 i siedzia na polu karnym podyktował „jedenaście” dla Polaków. Etatowy wykonawca rzutów karnych — Chojnacki z ŁKS został przez Włóczyka odepchnięty i strzelał ten drugi. Nie trafił w bramkę!

Po raz drugi, po wygraniu eliminacyjnych spotkań, reprezentacja młodzieżowa przystąpiła do rozgrywania ćwierćfinałowych meczów w 1984 r. z drużyną Hiszpanii. Potraktowaliśmy losowanie jako szczęśliwe i... nie doceniliśmy przeciwników. Na stadionie w Opolu w pierwszym spotkaniu padł remis 2:2, zaś na wyjeździe prze-

graliśmy 1:4. I tak skończyły się sny o awansie do półfinałów. Dziś, również w Opolu, występując w pierwszym spotkaniu jako gospodarze, mamy za przeciwnika w ćwierćfinale ME rówieśników z Węgier. Przysłowie mówi, że do trzech razy sztuka. Czy tym razem uda się nam wyeliminować rywali? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Węgrzy, podobnie jak my, zdecydowanie wygrali eliminacje. Trener Edmund Zientara wymarzył sobie zwycięstwo różnicą dwóch bramek, ale przecież nie zależy to tylko od niego, ale przede wszystkim od piłkarzy.

W drużynie reprezentacyjnej znalazło się dwóch piłkarzy łódzkiego — Wenciewski i Kruszanin z ŁKS. Wypadł z kadry Chojnacki, który nie został powołany na przedmeczowe zgrupowanie przez trenera, nie będzie też grał Złobier, który odbywa służbę wojskową w Łodzi. Występ futbolistów z naszego miasta śledzić będziemy z wielką uwagą, ale przecież interesować nas będzie również cały zespół, bowiem są to potencjalni następcy tych, którzy za kilka miesięcy wystąpią podczas finałów mistrzostw świata w Meksyku.

(szym.)

Rewanżowa środa w europejskich pucharach

Juventus - Barcelona meczem nr 1

Dziś na europejskich stadionach odbędzie się rewanżowa runda ćwierćfinałowych spotkań pucharowych w piłce nożnej. W większości meczów nie ma zdecydowanych faworytów.

Meczem nr 1 będzie pojedynek w Turynie pomiędzy Juventusem i CF Barcelona. Będziemy mogli obejrzeć bezpośrednią transmisję z tego meczu w telewizji w programie I (godz. 20.25).

A oto zestaw meczów o awans do półfinałów europejskich pucharów (w nawiasach wyniki pierwszych meczów). Puchar Europy:

Juventus — Barcelona (0:1), Anderlecht — Bayern Monachium (1:2), Kuusysi Lahti — Steaua Bukareszt (0:0), IFK Göteborg — Aberdeen (2:2), Puchar Zdobywców Pucharów: Atletico Madryt — Crvena Zvezda Belgrad (2:0), Bayer Uerdingen — Dynamo Drezno (0:2), Dynamo Kijów — Rapid Wiedeń (4:1) i Benfica Lizbona — Dukla Praga (0:1). Puchar UEFA: Nantes — Inter (0:3), Neuchatelamax — Real Madryt (0:3), Waremegem — Hajduk Split (0:1) i FC Koeln — Sporting Lizbona (1:1).

(asz.)

W. Smolarek już zagra

Sympatyków ligowego i reprezentacyjnego futbolu niepokoiła nieobecność na boiskach Włodzisława Smolareka.

— Jak ze zdrowiem, panie Włodzisław?

— Nie najgorzej, a właściwie powinnem powiedzieć całkiem dobrze. Już trenuję i to z kolegami klubowymi.

— Od kiedy?

— Po wizycie w uległej piątce w klinice WAM lekarze zezwolili mi na treningi. Otrzymałem też zgodę lekarza klubowego i od soboty zabrałem się do solidnych zajęć. Przez pierwsze trzy dni trenowałem na własną rękę w Aleksandrowie, bo koledzy przebywali w Międzyzdrojach. Od poniedziałku już razem z drużyną Widzewa. Do południa trening klubowy, po obiedzie dodatkowe zajęcia indywidual-

ne pod kontrolą trenera B. Walińskiego. Muszę dogonić kolegów. — Trener Piechniowski też czeka na pana. Więcej, więcej, że wyjdzie pan z reprezentacji Polski na mecz z Hiszpanią w Gijon. — Niestety, jest to jeszcze niemożliwe. Za mało jest czasu na „robienie” oczekiwanej reprezentacyjnej formy. Ale robię wszystko, by jak najlepiej przygotować się do meksykańskiego „Mundialu”. Liczę się więc każdy dzień, a jadąc do Hiszpanii straciłbym co najmniej sześć treningów. — Kiedy wystąpi pan w meczu ligowym?

— Już chyba w sobotę przeciw Zagłębiu Lubin. Trzeba bowiem pomóc kolegom, którzy i tak zrobili dużo wracając na pierwsze miejsce w tabeli.

Rezm.: (wró.)

W SKRÓCIE

▲ Piłkarska reprezentacja Polski juniorów do lat 18 zremisowała w Warszawie 0:0 ze swymi rówieśnikami z Bułgarii.

▲ Piłkarze FC Koeln zakwalifikowali się do półfinału pucharu o Puchar UEFA. W rewanżowym, ćwierćfinałowym spotkaniu pokonali oni w Kolonii Sporting Lizbona 2:0. Pierwszy mecz w Lizbonie przyniósł remis 1:1.

▲ Na Mistrzostwach Świata w futbolu mężczyzn, wśród solistów po programie skróconym prowadził Aleksander Fiediejew (ZSRR) przed Josefem Sabowczikiem (CSRS) oraz Brianem Orsem (Kanada). Grzegorz Filipowski skłamał o jedną lokatę i zajmuje 11 miejsce.

Mistrzami świata w parach sportowych zostali Jekatierina Gordiejewa i Siergiej Grinkow (ZSRR) wyprzedzając swych rodaków i obrońców mistrzostwa tytułu Eleonę Wałową i Olegę Wasiliewa. Medal brązowy zdobyli Kanadyjczycy Cynthia Coull i Mark Rowson.

▲ We wtorek na jeździeżach Sniardwy, z powodu braku wiatru, nie rozgrywano żadnego wyścigu w międzynarodowym wyścigu w mi-

ędzynarodowych bojech mistrzostw Polski. Ostateczną kolejność w mistrzostwach obliczono po pięciu wyścigach (z odliczeniem dla poszczególnych zawodników najlepszego wyścigu). Międzynarodowym mistrzem Polski został Piotr Burczyński przed Stanisławem Macurem i Karolem Jabłońskim. ▲ Podsumowanie zarobków najlepszych tenisistów i tenisistek w roku 1986. Najwięcej zarobił Chris Evert-Lloyd — 215 tys. 325 dol. Martina Navratilova 156 tys. 950 dol. Wśród mężczyzn najbardziej wzbogacił swe konto Lendl — 180 tys. 652 dol. O blisko 80 tys. mniej zarobił drugi na liście Joakim Nyström — 101 tys. 749 dol. Wojciech Fibak — 13 tys. 328 dol. — zajmuje w tej klasyfikacji 43 miejsce.

▲ W Londynie w poniedziałek zmarł mistrz Szkocji w boksie w wadze półśredniej, 28-letni Steve Watt. Po walce w piątek w Londynie ze Skotem Rocky Kellym — walka została przerwana w 10 rundzie — Watt zemstał w narożniku ringu i został odwieziony do szpitala. Niestety lekarzom nie udało się utrzymać Watta przy życiu.

Opr.: (Jsb)

Koszykarki rozpoczynają walkę o medale

Śleza w Pabianicach, ŁKS w Szczecinie

W ekstraklasie koszykarzy decydujący o ostatecznym kształcie końcowej tabeli turniej „play off” minął półmetek, zaś panie dopiero zaczynają fazę mistrzowskiej rywalizacji.

Ośmiu drużyn żeńskich rozpoczęło dziś walkę o medale. W Szczecinie wystąpi przeciw Czarnym przedkuch w rozgrywkach ŁKS w Pabianicach koszykarki Włóczyńska podejmują drugą w tabeli Śleza Wrocław. W Poznaniu Lech przegaminuje obrońcę mistrzostwa skiego tytułu — Wisła, a w Gdańsku Spójnia zmierzy się z AZS Poznań.

Turniej „play off” przyjęty został przez szkoleniowców z niezbyt dużymi oczekiwaniami, a często i z

jawna krytyka. Trenerzy zespołów z czoła tabeli nie widzą zbyt wielkiej potrzeby dodatkowej walki o punkty, których wystarczająco dużo zgromadzili po dwóch rundach spotkań, natomiast szkoleniowcy drużyn, które nieco roztrwonili dotychczasowy dorobek, szukają bądź szansy podreperowania konta punktowego właśnie w turnieju „play off”.

Nie ma więc rady i trzeba dalej walczyć o punkty. Przypomnijmy, że w pierwszej fazie turnieju po dzisiejszych meczach przeciwnicy spotkają się w sobotę. Gdyby nie zapadło rozstrzygnięcie, dojdzie do trzeciego spotkania w niedzielę.

(wvr)

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Z ZSRR

Odbędzie się kolejne posiedzenie zespołu rządowego do spraw rozwoju powiązań gospodarczych z ZSRR. Omówiono problemy realizacji porozumienia generalnego między rządem PRL i ZSRR o współpracy w dziedzinie tworzenia nowych zdolności produkcyjnych oraz zakończenia budowy, rekonstrukcji i modernizacji przedsiębiorstw w PRL, podpisanego przez premierów Związku Radzieckiego i Nicolaja Ryzkowa podczas niedawnej wizyty polskiej delegacji rządowej w ZSRR.

TRANSAKcje HANDLOWE

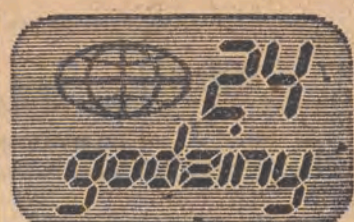
MIEDZY POLSKĄ I NRD

Polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zawarły już kilka porozumień handlowych z NRD w pierwszych dniach odbywających się w Warszawie Międzynarodowych Targów w Lipsku.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Ciech” podpisało porozumienie o dostawie na polski rynek w tym roku planki poliuretanowej, lekarstw, środków opatrunkowych itp. o łącznej wartości 13,3 mln rubli.

DELEGACJA PAX W PRADZE

Na zaproszenie przewodniczącego Czechosłowackiej Partii Ludowej Zbysława Zalmiana 18 bm. przybyła do Pragi oficjalna, robocza wizyta delegacji Stowarzyszenia PAX z przewodniczącym Zarządu Głównego



fo. zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, Zenonem Komenderem.

ODZYSKANO DOKUMENTY

WYWIEZIONO PRZEZ MARCOSA

Pod wpływem nacisków nowego

Prezesa Republiki Filipin, władze amerykańskie wydały przedstawicielowi tego kraju kopie 1500 dokumentów wywiezionych przez byłego prezydenta Ferdinanda Marcosa z zatrzymanych przez urząd celny na Hawajach. Mogą one dostarczyć dowodów nielegalnych machinacji finansowych i zwyczajnych kradzieży po-

pełnionych przez byłego prezydenta Filipin.

O DOSTAWACH CIA

DLA „CONTRAS”

Czołowy amerykański dziennik „The New York Times” poinformował, że nie czekając na ostateczne wyniki głosowania w Kongresie, Centralna Agencja Wywiadowcza

Stanów Zjednoczonych opracowała już plany masowej pomocy wojskowej dla band terrorystycznych dążących do obalenia rewolucyjnego

Manewry OKRĘTÓW JAPONII

I HOLLANDII

Okrety sił morskich Japonii przeprowadzą 28 bm. manewry z grupą okrętów sił morskich Holandii, która w śróde przybywa do Nagasaki z „wizytą kurtuazyjną”. Poinformował o tym w Tokio szef sztabu japońskich sił morskich, Nagata. Będą to pierwsze wspólne ćwiczenia okrętów japońskich i holenderskich.

DENACJONALIZACJA

„BRITISH AIRWAYS”

Decyzją rządu brytyjskiego linie lotnicze „British Airways” zostaną denacjonalizowane i sprzedane prywatnym udziałowcom.

Przez linię lotniczą lord King powiadził dziennikarom po spotkaniu z premierem Margaret Thatcher, że nastąpi to z pewnością do końca tego roku.

NAPĘCIE W PENDZABIE

Utrzymuje się napięcie w niektórych rejonach indyjskiego stanu Pendżab. W ciągu ostatnich dni do- szło tam do wielu zamachów terrorystycznych zorganizowanych przez ekstremistów sikhijskich, a także do starć między sikhijskimi i wyznawcami hinduizmu.

(opr. zg)

Zobowiązanie produkcyjne elektrowni „Bełchatów”

Załoga elektrowni „Bełchatów” podjęła ważne zobowiązanie produkcyjne dla uczczenia zbliżającego się X Zjazdu PZPR.

Postanowiono skrócić kampanię remontową 7 bloków energetycznych o 23 dni. Prace te załoga elektrowni wykona własnymi siłami. Skrócenie czasu remontów pozwoli na dodatkowe wyprodukowanie 209 mln kilowatogodzin energii elektrycznej.

W ten sposób zaoszczędzi się 100 tys. ton węgla kamiennego. Pierwsze prace remontowe rozpoczęte zostaną 24 marca kiedy to przegladowi gwarancyjnemu poddany zostanie 7 blok.

(plom.)

A. Szram dyrektorem

Muzeum Kinematografii

W dniu 18 marca br. prezydent Jarosław Pietrzyk wręczył akt nominacji na stanowisko dyrektora Muzeum Kinematografii — dr Antoni Szramowi.

A. Szram przedstawił program rozwoju, mieszczącego się przy placu Zwycięstwa 2, Muzeum Kinematografii.

Z koncepcją programu zostaną zapoznani radni na najbliższej sesji Rady Narodowej poświęconej problemom kultury.



* GODZ. 10.45. Brukowa 23. ZY- munt K. wszedł nieostrożnie na jezdnię i został potrącony przez samochód „Robur” a następnie przez autobus MPK. Nieostrożny pieszy doznał razu głowy i wstrząsu mózgu.

* GODZ. 15.10. Kilińskiego — Jarcza. „Syrena” koloru seledynowego wjechała na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i spowodowała zderzenie ze „Skodą”. WRD WISW, ul. Wł. Wodzisławskiej 66, tel. 57-16-65, poszukuje świadków wypadku.

* GODZ. 15.30. Paradna 68. 13-letnia Honorata M. wbiegła na jezdnię i wpadła pod „Zukę” doznając ogólnych potłuczeń i wstrząsu mózgu.

* GODZ. 15.35. Krasnodely Stare (gm. Aleksandrow). „Nysa” kierowana przez Józefa P. wskutek nieuwagi ostrożnie jazdy zjechała na pobocze i uderzyła w drzewo. Pasażer Wacław P. doznał złamania nogi.

(Isb)

Dnia 17 marca 1986 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 45

S. + P.

MIKOŁAJ BORUSIEWICZ

Wyprawdzenie drogi nam zwłok odbędzie się dnia 20 marca br. (czwartek) o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie, o czym zawiadamia po- grążona w głębokim żalu:

RODZINA

Dnia 17 marca 1986 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 45

S. + P.

ANNA BUJANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. (czwartek) o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie, o czym zawiadamia po- grążona w głębokim żalu:

SYN I SYNOWA

Dnia 15 marca 1986 roku w wie- ku 67 lat zmarła

S. + P.

KAZIMIERZ CHUDERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca br. (środa) o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej o czym zawiadamia po- grążeni w głębokim smutku:

SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Dnia 17 marca 1986 roku zmarł

S. + P.

KAZIMIERZ CHUDERSKI

wieloletni pracownik NBP oraz BH Oddział w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. (czwartek) o godz. 14 na cmentarzu Mania.

ZONA z DZIEĆMI I WNUKA- MI.

Dnia 15 marca 1986 roku zmarła, przeżywszy lat 59

S. + P.

ALICJA TEODOZIA WALCZAK

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej

SYN, SYNOWA, WNUKOWIE z ŻONAMI I POZOSTAŁA RODZINA.

ŚRODA, 19 MARCA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn Informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rol- niczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Starsi i nowa muzyka wojkowa. 14.00 Wład. 14.05 Magazyn Muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wład. 16.05 Prezentacje — wojewódzkie organi- zacje partyjne przed X Zjazdem PZPR. 17.30 Z koncertów i festiwa- li. 18.00 Wład. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn Informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 „O skrzatach, bożetach oraz innych dziwach”. — słuch. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert żywych. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Marek Hlasko — „Krzyż” — opow. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wokalnych głosów. 22.00 Wład. 22.05 Religie i wierzenia — aud. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Piosenka nie jest mi obca — aud. 23.00 Wład. 23.25 Głaska, bajno i... country — aud.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Piosenka Stan- isława Moniuszki. 12.25 Niezapom- niane sesje jazzowe. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (EL). 13.10 Czym żyje gmina? — aud. (EL). 13.20 Z malowniczych skrajów. 13.30 Album operowy. 14.00 Nagrania nowe i najnowsze. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 „Prapremiera” — rep. z pierwszego w świecie wyko- nania opery „Cyryl i Metody”. 15.40 Folklor na mapie świata. 16.00 Dzieła. 16.10 style epoki. 16.50 Dłęk Francis- ka. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiązanie zagad- ki muzycznej (EL). 17.10 Aktualności dnia (EL). 17.30 „13 x 33” — opr. J. Kijło (EL). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Włócz w filharmonii. 20.55 Wład. 21.00 Włócz w refleksji. 21.05 „Leć z wiatrem”. 21.30 Włócz w refleksji — muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Od dyktanda do swingu. 11.30 Indeks — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Graciliano Ramos — „Fazenda sao Bernardo” odc. 12.00

Dnia 17 marca 1986 roku zmarł w wieku 77 lat

S. + P.

IRENA ZOFIA MICHALSKA z RYCHTERÓW.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 14 na cmentar- zu ewangelickim przy ul. Sopoc- kiej (Ruda Pabianicka).

MAZ i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1986 roku zmarł w wieku 77 lat

mgr KAZIMIERZ CHUDERSKI

emerytowany długoletni pracownik bankowości, odznaczony Zło- tym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca 1986 roku o godz. 14 na cmentarzu Mania.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, KOLEJANKI i KOLEDZY z BANKU HAN- DLOWEGO.

W dniu 16 marca 1986 roku zmarła w wieku 77 lat

S. + P.

HELENA TOWPIK-KONIUSZEK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 20 marca br. o go- dzinie 12.30 w kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej 39, po czym nastąpi wyprowadze- nie zwłok, o czym zawiadamiają w smutku:

MAZ, SYN i POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamia- my, że w dniu 15 marca 1986 roku zmarła

S. + P.

KRYSTYNA BANASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca 1986 roku o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 15 marca 1986 roku zmarła, przeżywszy lat 59

ALICJA TEODOZIA WALCZAK

z domu DEBSKA.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej

RODZINA

Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trój- ki. 13.00 Eugeniusz Dębki „Ludzie z tamtej strony świata” — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzo- wie baletu. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Reggae — pieśni wędrowców — aud. 15.40 Akcja „M” — aud. 16.00 Zap-raszany do Trójki. 19.00 Codziennie powieść B. Prus „Faraon” — odc. 14. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Graciliano Ramos „Fazenda sao Ber- nardo” odc. 7. 20.00 Studio nagrań — aud. 20.45 Klub Trójki — aud. 21.00 Trzy kwadransy jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sport. 22.15 W kręgu baletu. 22.45 „Prze- czystości raz jeszcze”. 23.00 Zapra- szamy do Trójki 23.50 Władimir Na- bokov „Zaproszenie na egzekucję”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Ro- meo i Julia pod koniec lis- topada” — film prod. CSRS
11.35 Zielono nam
11.45 Apatyka domowa
12.25 DT — wiadomości
13.30 „Krag” — magazyn harce- rzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT — wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Studio Sport — Meksyk '86
18.20 Telewizyjny Informator Wy- dawniczy

PROGRAM II

17.00 „Konsylium kliniki zdrowe- go człowieka”
17.30 Salon muzyczny
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 „Śpiewa Howard Cerpendale” (I) — muzyczny program rozrywkowy prod. RFN
19.30 Dziennik
20.00 Co pana do nas sorawda
20.15 „Franciszka” — film prod. NRD
21.15 „Klejnot Północy” — film S. Szwarz-Bronkowskiego
22.30 Studio Sport — MS w jeź- dzie figurowej na lodzie — pary sportowe
23.15 Wieczorne wiadomości

PIEC gazowy c.o. — sprzedam, tel. Brzeziny 17-31-83.

SPRZEDAM opony 155x13, cebul- ki mietliczki, złoty sygnet, tel. 36-24-33 (rano).

NAPRAWA pralek automatycznych. 86-97-33 Wiśniewski.

ZATRUDNIĘ monterka wodno-ka- nalizacyjnego, gazowego 57-00-24.

EMERYT, rencista na 1/2 etatu potrzebny (praca fizyczna) 52-80-67

21223-g-E

DALMATYŃCZYKI sprzedam. 55-31-58.

SPRZEDAM „Mercedesa” 220D (1968). Stryków, Mickiewicza 17, tel. 237 po 20.

21196-g-E

PILNIE sprzedam duże gospodar- stwo w Dolinie Kłodzkiej 86-12-04

21226-g-E

SZWACZKE na overlock — zatrud- nie 57-93-77.

21235-g-E

HYDRAULICZNE — Łąka 57-62-52

21294-g-E

POTRZEBNY piekarsz — piecowy od zaraz. Zagłębicka 264.

Konferencja prasowa ministra J. Urbana

(Dokończenie ze str. 1)

sada świeckości szkoły stała się w ostatnich tygodniach przedmiotem bezprzekładnych ataków z niektórych ambon. Rzecznik prasowy rządu podał liczne przykłady wystąpień księży, którzy w obraźliwy dla władzy sposób, zachęcali wiernych do walki ze świeckością szkoły.

Napaści te nie mają żadnego uzasadnienia — powiedział min. Urban. Szkoła polska nie godzi w niczyje przekonania religijne i nie uprawia nietolerancji. Sugestie takie są obraźliwe dla nauczycielstwa. W toku nauczania nie prowadzi się ani walki z Bogiem, ani z wiarą w Boga i nieznane są wypadki urażania uczuć religijnych uczniów. Znałe są tylko wypadki odwrotne. Kościół ma pełne możliwości religijnego nauczania młodzieży. Państwo nie wtrąca się w treść tego nauczania. Zasada świeckości szkoły i naukowych podstaw oświaty jest niepodważalna, a konflikty tego typu wzniesione są zawsze kosztem młodzieży z uszczerbkiem dla miłaj szkoły.

Następnie rzecznik prasowy rządu polemizował z niektórymi doniesieniami zagranicznych środków masowego przekazu, m.in. z informacją Wolnej Europy na temat ostatniej wizyty wicepremiera Z. Szulca w Bonn i rzekomym oświadczeniem ministra gospodarki RFN, jakoby otrzymane przez Polskę kredyty związane były z uzyskaniem zgody władz polskich na dalsze przesiedlenia do RFN. Minister Urban zaprzeczył tym doniesieniom i stwierdził, że strona zachodniemiecka nie stawiała żadnych warunków politycznych.

Rzecznik prasowy rządu poinformował również dziennikarzy, że określony został na szczeblu ekspertów wkład finansowy Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wyniesie on ok. 776 mln dolarów. Z tej kwoty ok. 22 proc. płatne jest w walutach wymienialnych, a reszta w złotych.

Na pytanie korespondenta „Los

Angles Times” kiedy przewidziane jest wstąpienie Polski do MFW, min. Urban odpowiedział, że nie jest w stanie dzisiaj określić terminu, ale przypuszczalnie nastąpi to jeszcze w tym roku.

Dziennikarz z Associated Press zapytał o reakcje społeczeństwa na ostatnią podwyżkę cen.

— Trudno mówić o zadowoleniu — stwierdził rzecznik prasowy. Przeważało raczej zaskoczenie z powodu rosnących kosztów utrzymania. Społeczeństwo jednak rozumie konieczność okresowego podnoszenia cen. Nie było natomiast żadnych zbiorowych protestów, a doniesienia prasy zachodniej o pochodzie protestacyjnym, który jakoby miał wyjść z kościoła św. Brygidy w Gdańsku i dojść do dworca kolejowego — są nieprawdziwe.

Korespondent „Financial Times” interesował się reakcją rządu na oświadczenie Federacji Związków Zawodowych Górników w sprawie przedłużenia czasu pracy w górnictwie.

— Oświadczenie otrzymaliśmy 14 bm. Obecnie rząd przygotowuje odpowiedź — powiedział min. J. Urban.

— Czy podziela pan opinie — zapytał przedstawiciel włoskiej agencji ANSA — że dlatego Służba Bezpieczeństwa nie może ustalić pobytu Z. Bujaka, ponieważ cieszy się on szerokim poparciem społeczeństwa?

— Nie podzielałem tego poglądu — powiedział rzecznik prasowy — ponieważ takim poparciem nie cieszy się ugrupowanie opozycyjne, którym Bujak przewodzi. Świadczą o tym chociażby, ignorowane przez społeczeństwo, kolejne apele Bujaka. Z politycznego punktu widzenia lepiej jest nawet, że Zbigniew Bujak pozostaje w ukryciu i wydaje kolejne apele, których nikt nie słucha niż miałby odgrywać rolę męczennika w więzieniu. Ale oczywiście prawo obywateli organów ścigania do poszukiwania Z. Bujaka.

ALDONA ŁUKOMSKA (INTERPRESS)

Wyższe płace i świadczenia socjalne

Z założeń planu na bieżący rok wynika, że przewidywanemu wzrostowi kosztów utrzymania towarzyszyć będzie proporcjonalny wzrost dochodów, a — jak informuje Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — będzie to wzrost przynajmniej równoważący większe obciążenie wydatkami naszych gospodarstw domowych. Ten wzrost dochodów, to oczywiście przede wszystkim wyższe płace, emerytury i renty, a także — w odniesieniu do grup ludzi najgorzej sytuowanych — rozszerzenie zakresu niektórych świadczeń socjalnych. O wszystkich tych sprawach z osobna pisaliśmy już wcześniej szczegółowo, dziś zatem przypomnienie tylko obrazujące skalę przedsięwzięć, których celem jest utrzymanie — w najgorszym razie — dotychczasowego poziomu życia.

NAJPIERW SŁÓW KIŁKA O PŁACACH. Obowiązujące w tym roku mechanizmy kształtowania funduszu wynagrodzeń pozwalają na średni wzrost płac o około 13 procent. Jest to oczywiście uzależnione od osłabianych efektów ekonomicznych, a więc od pracy poszczególnych przedsiębiorstw — ich kierownictwa i załóg. Zakładom obciążonym podatkami od ponadnormalnych wydatków dano prawo do wzrostu wynagrodzeń wolnego od tego podatku, jeśli kwoty te nie przekroczą 400 zł miesięcznie na jednego pracownika. Jednocześnie podnoszone będą płace w instytucjach utrzymywanych z budżetu, a także podwyższone się diety ze 180 do 240 złotych dziennie.

EMERYTURY I RENTY. Jak wiadomo, od 1 marca zwaloryzowane zostały emerytury i renty przyznane do 31 grudnia 1984 r. Operacja ta polega na podniesieniu podstawy ich wymiaru o 15 procent

(nie więcej jednak niż o 3 tysiące zł) i ponownym — od tej większej podstawy — obliczeniu wysokości świadczeń. Oprócz tego i niezależnie od obecnej waloryzacji, 1 września nastąpi dodatkowa podwyżka większości emerytur i rent przez dalsze zwiększenie podstawy ich wymiaru: od 6 do 20 procent w zależności od czasu przyznania świadczeń, wieku i stopnia inwalidztwa. Podwyższona została także do 7 tys. zł podstawowa wysokość emerytur i rent dla rolników indywidualnych. Większe o 600 zł są też od 1 marca dodatki pielęgnacyjne.

Tym emerytom i rencistom, którzy chcą i mogą poprawić swą sytuację materialną, stwarza się warunki pracy i jeśli wynagrodzenie za nią nie przekroczy w roku bieżącym 168 tys. zł (dotychczasowa górna granica wynosiła 144 tysiące), emerytura bądź renta nie będzie zawieszana ani zmniejszana. W niektórych deficytowych

zawodach emeryci otrzymujący świadczenia na wniosek złożony przed 1 stycznia br. mogą zarobić znacznie więcej (tu nie określa się górnej granicy zarobków) i także bez zawieszania świadczeń. Dotyczy to np. pracy nakładczej, wielu stanowisk robotniczych, sprzedawców w kioskach „Ruchu”, dentystów i farmaceutów.

I WRESZCIE ŚWIADCZENIA O CHARAKTERZE SOCJALNYM. Od 1 marca obowiązują już na przykład zwiększone zasiłki rodzinne. Ten najwyższy, jeśli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 4 tys. zł, wynosi obecnie 2400 złotych. Do tej pory wynosił 2050 zł i należał się wówczas, gdy dochód na osobę nie przekraczał 3 tysięcy zł. Do 2100 zł podniesione zostały zasiłki pielęgnacyjne na dzieci niepełnosprawne i współmałżonków, większe są także dodatki do zasiłku rodzinnego przyznawane na dzieci, które ze względu na stan zdrowia otrzymują więcej niż jedną kartkę zaopatrzenia (choć o mięso).

Z innych zwiększonych świadczeń socjalnych wymienić trzeba tu jeszcze: zasiłki wychowawcze, świadczenia dla rodzin zastępczych, świadczenia z pomocy społecznej i poszerzenie kręgu uprawnionych (przez podniesienie górnej granicy dochodu na osobę do 6 tys. zł) do świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

(brz)

NA UKŁADY NIE MA RADY?

GRZESZNICY BEZ WINY

Afera z przekazywaniem fikcyjnych mieszkań przybiera obrót niekorzystny nie tylko dla budowlanych, ale i ich zleceniodawców, czyli inwestorów. Wszystko wskazuje na to, że trzeba będzie nie tylko poprawić ogłoszone przez GUS dane o wykonaniu planu budownictwa mieszkaniowego przez firmy państwowe w roku 1985, ale również dokonać zmian w propozycjach na rok bieżący. In minus — niestety.

W myśl porzekadła, że kij ma dwa końce, budowlani coraz śmielej głoszą opinie, że wyznaczone na rok 1986 zadania nie mają szans wykonania. Przewidywana liczba 135-140 tys. planowanych mieszkań nie jest możliwa do zrealizowania. Rzekomo może ich być o 10 tys. mniej. Co dziwniejsze, do tej opinii przychylają się również wojewodowie. Po raz pierwszy od wielu, wielu lat rozkładają oni ręce i są za mniejszym planem budowy mieszkań, niż to sugerowało Ministerstwo Budownictwa oraz Komisja Planowania przy Radzie Ministrów.

Powody? Surowa zima. Ale to tylko kamuflaż. Prawdziwych przyczyn szukać trzeba w ogólnej niemocy budownictwa, ogromnych kłopotach miast z terenami pod budownictwo oraz... w kontroli rzetelności przekazywania domów do użytku.

Członkowie Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej oraz inspektorzy NIK zburzyli doskonale funkcjonujący spokój w stosunkach wzajemnych pomiędzy wykonawcami budowlanymi a inwestorami. Najpierw mówili, że np. tylko dwa budynki w stolicy nie zostały zgłoszone do GUS w pełnej zgodności z przepisami i że to zwykłe nieporozumienie. Kiedy jednak kontrolerzy sprawdzili dalsze 42 budynki, przekazane w grudniu spółdzielcom, okazało się, że aż 14 bezzasadnie zostało „zaliczonych” do planu roku 1985. Bagatel — prawie 600 mieszkań. Dwunasta część wszystkich oddanych w stolicy do użytku w roku minionym przez firmy państwowe...

Tyle w Warszawie. A co w Łodzi, Krakowie, Kielcach, Piotrkowie i wielu innych miastach? Incydent, czy normalna praktyka? — zadają sobie pytanie ludzie czekający w kolejkach. Z pewnością — ukaranie winnych nadużyć, owych fikcyjnych, papierowych mieszkań, podzielał otrzewiając na ludzi, którzy odpowiedzialni są za terminowe oddawanie domów do użytku. Taka kuracja „wstrząsowa” bardzo się przyda.

Oby tylko nie skończyło się na paru odwołaniach ze stanowisk, kilku naganach i upomnieniach.

Trzeba sięgnąć do prawdziwych powodów, które sprawiają, że budownictwo nie tylko zresztą mieszkaniowe, stało się obszarem bezkarnego dyktatu monopolistów. W tej roli ciągle występują państwowe firmy budowlane. One dyktują warunki, a ich dominacja sprawia, że inwestorzy podpisują umowy pod dyktando.

Dopóki ten układ się nie zmieni — nie będzie porządku w inwestycjach mieszkaniowych. Nie będzie krótkich cykli budowy, nie będzie dobrej jakości domów i mieszkań. Nie zostanie zahamowana jazda cen w górę.

Na „szykany” ze strony kontrolerów IRCh i NIK budowlani odpowiadają, że to nie oni, lecz inwestorzy zgłaszają budynki do GUS. I jest to prawda, tyle że niepełna. Otóż mamy do czynienia ze specyficznym szantażem i to podwójnym. Firma budowlana ostrzega spółdzielnię, aby była „grzeszna”, inaczej same będą musiały domy budować. Budowlani mają roboty dosyć. Jeśli firma się nie podoba, to znajdzie się kilku innych inwestorów, którzy tylko czekają na przyjęcie zlecenia na roboty budowlane. A do tego chcą więcej zapłacić. Ile? Ie żądamy. Ceny umowne. Podobno „na układy nie ma rady”.

M. D.

CAF — ANP



Amerykański fotoreporter Karol Ann Guzy zdobył tym zdjęciem I nagrodę na World Press Photo 1986 w Amsterdamie w kategorii „Ludzie”. Swą pracę zatytułował „Etiopia — ojciec i syn”.

Targi i przetargi

(Dokończenie ze str. 1)

produkcji są więc dalej ceny regulowane, którego to tematu starannie podczas konferencji unikano. Może dlatego, że na poprzedniej giełdzie sygnalizowano generalne rozwiązanie tego problemu...

Może nieco lepiej przedstawia się oferta chemii z 1001 drobnizgów, która tradycyjnie „zmonopolizowała” rzemiosło, spółdzielczość i firmy polonijno- zagraniczne. Tu można nawet mówić o równowadze częściowej. Natomiast rynek konfekcji ciągle pozostaje najtrudniejszy, oferty producentów są modne i kolorowe. Ale nader często nie podaje się wielkości oferty, tak jest ona mała (1 tys. sztuk, 2-3 tys. już rzadziej) zwłaszcza przy wyrobach najatrakcyjniejszych często nie podaje się także cen. A zresztą są bardzo różnicowane, nawet na wyroby o podobnym standardzie. Z handlowcami jeszcze trudno pogadać bo po pierwszym dniu zapisują sobie co by chcieli kupić. Producent, obawiam się, nie bardzo chce z nimi rozmawiać, bo giełdy materiałowe odbywają się dopiero po targach, czego nonsensowność wykazuje się od lat, lecz bez rezultatu. Zatem teraz podpisze się umowy, a za dwa tygodnie będzie się je zmieniać, uściślać. Nie mówiąc o tym, że ten pierwszy dzień to fak-

że okres wyczekiwania — kto da więcej, kto okaże się „dobrym” klientem i, jak dawniej, miast naliczać kary umowne za nieterminowe dostawy zgodzi się na opóźnienie w zamian za nieco większą ofertę. Stąd targi i przetargi zwane rzeczywistością właśnie dopiero się zaczynają. Jest to jednak ciągle jeszcze namiastka prawdziwego „targowania”, skoro nie polega na konkurencyjności między producentami, a na kupowaniu z rozdzielnikiem i „argumentami” oraz propozycjami nie do odrzucenia na jakie kogo (czytaj przedsiębiorstwa handlowe) stać. Na wiosenne targi czekała z życiowej konieczności jedna firma — Huta Szkła „Krosno”, która specjalistyczna giełda na w innym terminie, ale kłopoty ze zbytem zmusiły ją do szukania klientów. Ale ponęć jedna jaskółka nie czyni wiosny...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Protestacyjna nota ZSRR wobec USA

Związek Radziecki zaprotestował wobec ambasady USA w Moskwie w związku z naruszeniem 13 km. przez amerykańskie okręty granic państwowych ZSRR na Morzu Czarnym u południowego wybrzeża Krymu.

Przekazana ambasadzie USA nota protestacyjna stwierdza, że akcja ta miała charakter demonstracji o jawnie prowokacyjnym celu. Jest to nie pierwszy przypadek kiedy okręty sił morskich USA nie przestrzegają praw i zasad obowiązujących na wodach terytorialnych ZSRR. Strona radziecka niejednokrotnie zwracała uwagę stronie amerykańskiej na niedopuszczalność takiego postępowania. Tego rodzaju naruszenia granic — podkreśla się w nocie — mogą mieć poważne następstwa, za które całkowita odpowiedzialność ponoszą Stany Zjednoczone.

Tuż przed jedenastą słońce jest pełne. Nie znam tu nikogo, więc trudno mi wczuć się w atmosferę, zrozumieć uśmiechy bądź ich brak, czytać z łutno rzucających uwag. Barbara Sieradzka — delegatka, ale i gość zaszczytny (jest wiceprzewodniczącą federacji) — wie więcej, lecz sprawy nie przesądza:

— W „Dubois” zawsze jest gorąco, więc... Może być jednak różnie. Może być „wielkie pranie”, ale może być tylko „przebieżka”... W kilka minut później Julian Niedziela — kończący kadencję przewodniczący — odwołuje zebranie sprawozdawczo-wyborcze NSZZ Pracowników ZPB im. S. Dubois „Polino”. Po akcie politycznym („zebranie nasze odbywa się w szczególnym okresie...” itd.), akcent uroczysty, czyli podziękowania dla tych, którzy zakończyli przewodniczenie na wydziałach (każdemu po egzemplarzu „Kuchni domowej”) i... do roboty.

Pierwsze punkty porządku idą gładko. Same historie proceduralne: kto za, kto przeciw, kto się wstrzymał — nie widzę. Dziesięć minut — dziesięć punktów. I sprawozdania.

Ton sprawozdania ustępującego z zarządu jest taki: są jeszcze sprawy, których nie zakończono i są uchwały zarządu, których postanowienia nie są do końca wypełnione, ale nie ma powodu, żeby się wstydić tych trzech lat. Sieradzka się zarząd objął swoją działalnością wszystkim, co ważne dla ludzi. Walczy o płace (średnia w grudniu wyniosła 21.117 złotych), dbał o warunki pracy (okaleczenie i innych kontuzji jest jednak sporo, więc pytanie: czy aby na pewno zalecenia społecznego inspektora są respektowane), dbał o wypoczynek i kolonie dla dzieci pracowników (drogie są, ale są dla wszystkich), wyjechał organizować do bilietów na imprezy kulturalne, dopłacał, interweniował nawet w sprawach mieszkaniowych — i bywało, że skutecznie. Szeregi związkowe też rosły systematycznie i na ileś łódzkiej średniej wyladała to w „Polino” całkiem niezłe: 42,3 proc. pracujących i jeszcze ponad 300 emerytów.

Barbara Sieradzka będzie potem uczestniczyć w dyskusji, teraz natomiast występuje jakby oficjalnie, informując o poczynaniach federacji. Na koniec składa oświadczenie: jako członek obecnej Rady Federacji ma prawo do mandatu

na II Zjazd, ale rezygnuje z tego prawa i przyjmuje ten mandat — jeśli tak postanowi koledy — jedynie od swojej organizacji, a więc tu, w „Polino”. To się podoba, chociaż w ten sposób — jeśli oczywiście Sieradzka zostanie wybrana — „Polino” mieć będzie na zjeździe dwoje, a nie troje „swoich”.

Godzina trzynasta. Pora na zgłaszanie kandydatów do zarządu, komisji rewizyjnej i na zjazd i pora na posiłek, więc na stołach już flaki i herbata. Jedno drugiemu trochę przeszkadza, ale żeby było szybciej... Zarząd ma być li-osobowy — kandydatów jest szesnastu. Komisja wyborcza zrobiła swoje i zniknęła, prowadzący zebranie ogłosił czas na dyskusję.

Wybory z dyskusją przeplata się teraz będą z sobą przez kilka godzin. Dla jasności darujemy sobie jednak owo „przeplatanie”. Dyskusja swoją drogą, a wybory — swoją. Tym bardziej, że wyrażnego związku między tym, co mówiono a tym, jak wybierano — raczej nie było. Więc najpierw o dyskusji.

Tego pierwszego długiego nie było. Wreszcie ktoś wstał i zabrał głos. Będzie „czternastka”, co mimo oczywistego zainteresowania sprawą wywołało pewną wesołość. Drugi za to dyskutant popisał się oracją aż 20-minutową. Sporo w niej było o sobie i chyba przede wszystkim o sobie, więc sala zagrała gwałtownym zniecierpliwieniem. Mówca rzucił tylko retyoryczne: „czy ja koleżeństwu przeszkadzam?” i... kontynuował. Mało, to było jasne do końca, lecz odczytać się dało jako atak na ustępującego przewodniczącego i zarząd. Niby nie konkretnego, ale...

Teresa Zak dała mu potem za to! — Cieszę się, że kolega Grzelak wszedł do zarządu Popracuje — zobaczmy. A może kolega Grzelak powie kiedy i kogo odprawiono z zarządu z niczym? A może dowiemy się w czym przewodniczący nie liczył się z zdaniem innych?!

PRZEPIERKA

Repliki nie było. Poza tym jednym starciem temperatura — jak tego dnia na dworze — umiarkowana: Sporo pytań do Barbary Sieradzkiej i pretensji do federacji. Lata leca, a jasności wciąż nie ma: co mogą samorządne i niezależne w fabryce, a co federacja? Samorządne i niezależne ogłaszają się na federację, a federacja na samorządne i niezależne. Czasem przy tym mało o sobie wiedzą i też nie wiadomo: czy federacja już „odrywa się od mas”, czy „masa” nie wykazują zainteresowania? No, coż może się to kiedyś dotrzeć... Wracając do dyskusji... Było jeszcze o placach oczywiście (balagan jest i ciągle nie wiadomo czego się trzymać; kto, ile i za co powinien dostawać); było o czasie pracy (kiedyś to ja wiedziałem kie-

dy i do której pracuję, a teraz?.. Co to znaczy wydłużony czas pracy? To będą nadrobki? A może godziny nadliczbowe? Zrobić coś w tej federacji?; było o zasiłkach wychowawczych (że śmierla naturalna idea umiera, bo podstawą wyliczeń jest stare najwyżej 3200 złotych na osobę w rodzinie); było o tym, że inne przemysły mają rozmaite przywileje, a lekki — nie; o cenach skierowań wczorajszych, o cenach w ogóle, o dodatkach stażowych po 20 latach pracy i o kredytach MM. Było więc w sumie o wielu sprawach. Czegoś jednak zabrakło. Zabrakło, a w każdym razie najmniej było o tym, co samorządne i niezależne zrobiły (czegoś nie zrobiły) i co powinny zrobić same u siebie.

Wybory. Do komisji rewizyjnej bez większych emocji. Podobnie z delegatami na zjazd federacji. Sieradzka i Niedziela mieli jednego tylko konkurenta i wygrał wyrażnie. W głosowaniu na kandydatów do zarządu walka była ostrzejsza. Najwięcej głosów dostała Teresa Zak (oklaski). Dotychczasowy przewodniczący zmieścił się w li-osobowym składzie na dziewiątym miejscu. Niespodzianka?...

A potem z tego li-osobowego składu trzeba było wybrać nowego przewodniczącego. Juliana Niedziela zgłoszono jako pierwszego. Zgodził się. Zaraz potem jednak nie zgodził się Teresa Zak. (ze względu na stan zdrowia i... charakter), a po niej pozostali. Zrobiło się zamieszanie. Ktoś zaproponował żeby się nie wygłupiać i wobec faktu, iż kandydat jest jeden, głosować jawnie. Wniosek kłócił się z ordynacją i nie przeszedł. Niedziela na 75 ważnych głosów dostał 53. Wolałby je chyba dostać po walce z jednym przynajmniej kontrkandydatem.

Po wyborach zebranie wyrażnie zmierzło już ku końcowi. Jeszcze dyrektor, jeszcze sekretarz, jeszcze krótko drugi przedstawiciel federacji... Delegaci swoje zrobili, nie mogą jednak oprzeć się wrażeniu, że zrobili tylko „przebieżkę”.

JAN BRZÓZKA

Śladem naszych interwencji

Byle do wiosny

Mieszkańcy Górnej, których domy są podłączone do lokalnych kotłowni, ciągle mają z nimi jakieś kłopoty. Jak jest palacz, to nie ma koks, jak jest jedno i drugie, to z kolei wysiadają kotły. Rekompensatą, ani „słoneczkiem” mieszkań się nie ogrzeje. Stąd nieustające pretensje lokatorów. Jedną z licznych skarg dotyczy posesji na ul. Słowiańskiej 21/23.

Tym razem — jak szczerze przyznaje PGM Górna — niedogrzaanie mieszkań było spowodowane wyłącznie brakiem opału. Chociaż już w lipcu ub. r. zgłoszono zamówienie, to dopiero w lutym PHO dostarczyło zaledwie 9 proc. kwartalnego zapotrzebowania. Na 29 lokalnych kotłowni, tylko dwie z nich są przystosowane do opalania kotłami węglowymi. Reszta, to kotły żeliwne, opalane koksem. Palenie w nich węglem bądź miałem, nie daje właściwych temperatur. Tymczasem zamiast odpowiedniej ilości koks, PGM Górna otrzymywało miał koksowy. Dopiero po usilnych i nieustających interwencjach, dostarczono w połowie lutego 50 ton koks i 70 ton brykietów. Opał ten natychmiast rozwieziono równomiernie do wszystkich kotłowni.

Odpowiedzi redakcji

Zmarłowa matka. — Prosimy o telefoniczne lub osobiste skontaktowanie się nami. Tel. 33-03-04 czynny w godzinach od 10 do 15.

Telefon 33 03 04
usługowy

KRÓTSZY URLOP

J. Z. — W roku ubiegłym, po wykorzystaniu urlopu wypoczynkowego, wystąpiłem o 3-miesięczny urlop bezpłatny. Zakład nie stawiał przeszkód. W tym roku jednak powiadomił mnie, że potrąci mi z bieżącego urlopu 1/4 część. W moim przypadku wyniesie to 5 dni. Czy tak być musi?

RED.: Kodeks pracy przewiduje możliwość udzielenia urlopów bezpłatnych, ale również i to, że jeśli urlop taki trwa powyżej miesiąca, odpowiedniemu skróceniu ulega urlop wypoczynkowy. Ponieważ pan w roku ubiegłym wykorzystał wcześniej urlop wypoczynkowy, z konieczności skróceniu musi ulec urlop za rok 1986.

LICZY SIĘ KAŻDY MIESIĄC PRACY

M. N. — W listopadzie 1984 r. wkrótce po ukończeniu studiów rozpocząłem pracę zawodową. Po roku pracy otrzymałem 20 dni urlopu. W tym roku przy opracowywaniu planów urlopowych mój urlop uwzględniono też w takim wymiarze. A przecież w kadrach złożyłem świadectwo pracy, że przed studiami pół roku pracowałem. Jednak kadry nie chcą wziąć tego pod uwagę.

RED.: Owe pół roku pracy, chociaż minęło od jej zakończenia kilka lat, też liczą się do wymiaru urlopu. Art. 156 par. 2 wyraźnie stwierdza: do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia, bez względu na przerwę w zatrudnieniu. Nie wlicza się jedynie tego okresu zatrudnienia w zakładzie, w którym umowa o pracę wygasła wskutek porzucenia pracy przez pracownika. U pani takiego przypadku przecież nie było.

OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE

K. K. — Niedawno otrzymałam w spadku hektar ziemi po z. Łodź. W tym miesiącu nadeszło wezwanie, żebym opłaciła składkę emerytalną. Czy muszę ją płacić, skoro rolnikiem nie jestem, sama ziemią też nie uprawiam, a jako długocześni pracownica ubezpieczonego zakładu pracy, za rok otrzymam własne świadczenia.

RED.: To dość skomplikowana sprawa. Powinna ją pani wyjaśnić bezpośrednio w urzędzie gminnym, skąd nadszedł nakaz płatniczy, bądź w urzędzie wojewódzkim. Hektar ziemi, to już gospodarstwo, które objęte jest obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. Proszę pamiętać, że ZUS, to nie PZU, gdzie można się dobrowolnie ubezpieczać.

INDYWIDUALNA KONTYNUACJA

M. S. — Spore w ubiegłym roku chorowałem i mimo dużego okresu przebywania na zasilku, nie czuję się zbyt dobrze. Myślę więc o zwolnieniu się z dotychczasowej pracy i rocznym wypoczynku. Czy w tym okresie będę mógł indywidualnie opłacać składki ubezpieczeniowe w ZUS? Bo PZU przewiduje taka możliwość.

RED.: Przepisy o ubezpieczeniu pracowników i ich rodzin nie przewidują wspomnianej możliwości. Obowiązek ubezpieczenia pracownika, ustaje więc z dniem rozwiązania, bądź wygaśnięcia umowy. Jedynie rzemieślnicy oraz agenci zatrudnieni w jednostkach gospodarki społecznej mogą indywidualnie opłacać składki, lecz przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.

WYPADK, CZY CHOROBA SAMOISTNA

K. O. — Miał podczas pracy miał wylew. Przeżył go, ale został na zawsze inwalidą. Do wykonywania nawet najlżejszej pracy już się nie nadaje, a mimo to nie otrzymał z zakładu ustawowego odszkodowania, bo ten nie sporządził protokołu i nie uznał tego, co wydarzyło się na jego terenie za wypadek przy pracy.

RED.: Zgodnie z przepisami, za wypadek przy pracy uważa się każde zdarzenie zewnętrzne. Nie jest nim natomiast choroba samoistna, nawet gdyby ujawniła się na terenie zakładu podczas pracy. Był już jednak precedens uznania za wypadek zawału w sytuacji, gdy poprzedziło go jakiegoś stresowe zdarzenie związane z wykonywaniem pracy.

Nieprzerwana praca w jednym zakładzie procentuje, zwiększając co jakiś czas dodatkem stażowym. Toteż pracownicy odchodzący na emeryturę z reguły mają uprawnień do 20-procentowego dodatku. Ale w początkach lat osiemdziesiątych wielu z nich rozstało się ze swoimi zakładami, występując o wcześniejszą emeryturę. Potem, część wróciła jednak do dawnych zajęć, aby po 2 latach uzyskać prawo do ponownego ustalenia emerytury — od nowych wyższych zarobków. Ze znalezieniem pracy „młodzi” emeryci na ogół nie mieli kłopotów. Za to z dodatkami stażowym niemal wszyscy, gdyż nawet te branże, które ustaliły liberalne zasady przyznawania dodatku i zaliczają

bez przeszkód okres pracy w innych zakładach, teraz powoływały się na zbyt długą przerwę w zatrudnieniu — przekraczając 3 miesiące.

Długoletni pracownicy, a zarazem poszukiwani i potrzebni zakładom, fachowcy argumentowali, że przerwę

października 1982 r., które położyło kres tym sporom. (Opublikowała je „Służba Pracownicza” w nr 11/82.)

Najbardziej interesujący o bie strony ustęp wspomnianego rozporządzenia brzmiał następująco: kierownicy zakładów pracy powinni uznać

mających przerwę w zatrudnieniu dłuższą niż 3 miesiące.

I kierownicy przestali zważać na przerwę, przyznając byłym emerytom dodatki stażowe. Ostatnio jednak spory o dodatek zaczynają tu i ówdzie odzywać na nowo. A powód? Co najmniej dziwny.

Kadrowcy zdają się nie wiedzieć o wyjaśnieniu ministra pracy, plac i spraw socjalnych z 1982 roku i tym emerytom, którzy niedawno zdecydowali się na zawieszenie pobieranych świadczeń — odmawiają prawa do dodatku.

Ludzie więc znowu protestują i powołują się na „zapomniane” wyjaśnienie oraz na ponad 3-letnią praktykę, i wtedy kadrowcy ustępują, ale osad pozostaje.

(h)

Krótką pamięć

spowodowały wyższe okoliczności. Zakłady powoływały się na układy zbiorowe lub obowiązujące ich przepisy placowe i wszystkich pozostawiały w zawieszaniu aż do momentu kiedy ukazało się wyjaśnienie nr 15 ministra pracy, plac i spraw socjalnych z dnia 7

trwająca dłużej niż 3 miesiące przerwę w zatrudnieniu spowodowaną przejściem pracownika na emeryturę, jako nie powodującą utraty ciągłości pracy do celów dodatku stażowego w przypadku, gdy obowiązuje przepisy pozabawiają dodatku pracowników

DLA KOGO „TRZYNASTKA”?

Po raz pierwszy w bieżącym roku nagrody z funduszu zakładowego będą wypłacane w oparciu o nowe przepisy. O ustawę z dnia 10 lipca 1985 roku, która w części dotyczącej zakładowego funduszu nagród zastąpiła dotychczas obowiązującą ustawę z 23 czerwca 1973 r.

Ustawa poprzednia ustalała dość rygorystycznie zasady przyznawania „trzynastek”. Generalnie rzecz biorąc tylko za w całości przepracowany rok kalendarzowy (rok obrachunkowy) i to w jednym zakładzie. Ale oczywiście i ona przewidywała od tej zasady liczne wyjątki. A jak wygląda ta sprawa obecnie? — pytają czytelnicy. Czy i co zmieniło się po ubiegłorocznych retuszach?

Nowa ustawa nie odeszła od podstawowej zasady wypłacania nagród za nienaganną przepracowany rok kalendarzowy w zakładach pracy nie będących przedsiębiorstwami państwowymi. Przy czym warunek ten uważa się za spełniony także wówczas, gdy pracownik rozpoczął pracę nie później niż w ciągu pierwszych 14 dni roku, za który dzieli się trzynastkę. Ale w dużo większym zakresie niż poprzednie przepisy kolejny akt prawny, a mianowicie rozporządzenie ministra pracy, plac i spraw socjalnych z dnia 17 lutego 1986 r. określa wypadki, w których pracownik zachowuje prawo do nagrody, mimo nieprzepracowania w jednym zakładzie całego roku.

Nie pociąga więc za sobą utraty prawa do „trzynastki”, zarówno w starym jak i nowym zakładzie, zmiana zatrudnienia, spowodowana: przeniesieniem służbowym, likwidacją zakładu, bądź reorganizacją połączenia z likwidacją komórki organizacyjnej (stanowiska pracy), w której pracownik

był zatrudniony, lub zmniejszeniem zatrudnienia, jeżeli zakład nie ma możliwości dalszego zatrudnienia go zgodnie z jego kwalifikacjami, rozwiązaniem umowy przez pracownika, lub na mocy porozumienia stron, z powodu przeniesienia służbowego jego małżonka do pracy w innej miejscowości, podjęcia przez pracownika zatrudnienia w miejscu zamieszkania, lub przeniesienia się po zawarciu ślubu do miejscowości, w której przebywa współmałżonek oraz podjęcia pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, jeśli dotąd był zatrudniony niezgodnie z wyuczonym zawodem.

W wymienionych wypadkach oba zakłady są zobowiązane wypłacić nagrodę proporcjonalnie do liczby przepracowanych w nich miesięcy. I w takiej wysokości, jaką otrzymałby pracownik, gdyby nie zmienił zakładu. Nagrodę od obu pracodawców może też uzyskać pracownik, który odeszł z zakładu na mocy porozumienia zakładów, jeżeli przerwa w zatrudnieniu

nie trwała dłużej niż 10 dni, a w zakładzie wypłacającym nagrodę przepracował on co najmniej 6 miesięcy.

Zasada proporcjonalności ma również zastosowanie do osób odchodzących na rentę, emeryturę lub świadczenie rehabilitacyjne oraz powołanych do czynnej służby wojskowej, albo do spełnienia obowiązku zastępczej służby poborowych, udających się na urlop wychowawczy, lub bezpłatny udział w opiece nad małym dzieckiem. Tej ostatniej grupie pracowników wypłaca się nagrodę zarówno w roku odejścia z zakładu na urlop, jak i powrotu do pracy.

Uprawnienia do „trzynastki” mają ponadto pracownicy sezonowi, jeżeli przepracowali w jednym zakładzie cały sezon, a ten trwał nie krócej niż 3 miesiące. Nie tracą też „13” pracownicy, z którymi zakład rozwiązał umowę z wypowiedzeniem, bez ich winy, oraz ci, którzy rozwiązali ją sami na mocy porozumienia stron pod wa-

runkiem przepracowania w dotychczasowym zakładzie co najmniej 6 miesięcy. Jednakże w nowym miejscu zatrudnienia obie te grupy uprawnień do nagrody i jej wysokości muszą nabywać od nowa.

Wysokość nagrody jest uzależniona od stażu i wynosi 50 proc. po przepracowaniu roku, 75 proc. po 2 latach i 100 proc. po przepracowaniu co najmniej 3 lat. Ale do okresu, od którego uzależniona jest wysokość nagrody, absolutnie nie wlicza się okres nauki. Przy czym rozporządzenie stanowi, iż absolwent szkoły wyższej, nie będący pracownikiem w dniu powołania na przeszkolenie wojskowe, który podjął zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy od dnia zwolnienia go z przeszkolenia, ma prawo do nagrody pełnej tj. w 100 procentach wysokości, proporcjonalnie do okresu pracy przepracowanego w danym roku, za który jest przyznawana nagroda.

Natomiast osobom, które pobierały świadczenia rehabilitacyjne oraz emerytom i rencistom wlicza się lata ostatniego zatrudnienia. Dzięki takiemu ujednoliciu już za rok w którym podjęli oni pracę, niezależnie od tego czy w zakładzie macierzystym, czy innym, otrzymują proporcjonalną część nagrody.

Nagrodę, przyznaje się za nienaganną i nieprzerwaną pracę w ciągu całego roku kalendarzowego. Natomiast w przypadku naruszenia przez pracownika obowiązków służbowych, możliwe jest jej obniżenie, a nawet całkowita utrata prawa do niej. Zmniejszenie nagrody następuje w razie nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Za jednodniową nieobecność, „trzynastka” ulega zmniejszeniu o 20 procent, a za dwudniową o 50 procent. Dłuższa nieobecność podobnie jak inne ciężkie naruszenie obowiązków służbowych, np. zagrożenie mienia, czy przysięgnięcie do pracy w stanie nietrzeźwym, powoduje całkowitą utratę prawa do nagrody.

Czytelników, którzy chcieliby bardziej szczegółowo zapoznać się z nowymi zasadami wypłacania nagród z funduszu zakładowego informujemy, że stosowne akty prawne zostały opublikowane w DU 32/85 i DU 5/86 oraz że w ostatnim czasie sprawy te obszernie omawiała „Rzeczpospolita” w numerach z 26 i 28 lutego.

(h)

KODEKS PRACY na co dzień

Dobry fachowiec, a tak głupio skomplikował swoje zawodowe życie. I to na 2-3 lata przed emeryturą. Dyrektor zakładu było się z nim rozstawać. Był niezwykle przydatny. Dziś taka „złota raczka”, to prawdziwy skarb dla każdego zakładu. A jednak trzeba mu było wypowiedzieć umowę o pracę. Dość długo tolerowano jego niezdyktowanie i różne uchybienia. Za każdym razem przyrzekał poprawę, więc kończyło się na karach regulaminowych. Lecz kiedy znowu przez cztery kolejne dni, bez usprawiedliwienia, nie stawiał się do pracy, wręczono mu wypowiedzenie.

Chyba dopiero wtedy robotnik zrozumiał, że cierpliwość pracodawcy wyczerpała się. Zdał sobie sprawę i z tego, że wypowiedzenie w jego wieku to nie przelewki. Próbował „po swojemu” bronić się, zaskaniamy się samotnością i starością. Sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Pracy. Lecz

i ta instancja odwoławcza, oceniając stan faktyczny, musiała uznać, że wypowiedzenie było uzasadnione. Chociaż pracownik przekonywał sąd, że cierpi na schorzenie kręgosłupa, co powoduje, że często nie jest w stanie podnieść się z łóżka. A że mieszka sam, nie ma wówczas kto zaopiekować się nim, przyczyniło się do nieobecności. No, a poza tym ma już 65 lat i powinien być chroniony. Prawda, że osiągnął już wiek emerytalny, ale do otrzymania emerytury zabrakło mu dwóch lat pracy. To zwolnienie rzeczywiście skomplikowało mu życie.

Nie odniosło jednak skutku jego odwołanie. Przepisy kodeksu pracy chronią pracowników rzetelnie wykonujących swoje obowiązki. On jednak do takich nie należał, zwłaszcza w ostatnim okresie.

(g)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

◆ Dlaczego brakuje margaryny? ◆ Urzędnik to też człowiek

Na postawione w podtytułe pytanie odpowiedź jest prosta — ponieważ popyt na ten artykuł w pewnych okresach bardzo rośnie, zaś zakłady produkujące margarynę, nie mają możliwości nagłego zwiększenia produkcji. I wtedy mamy to, co znamy — polowanie na margarynę w sklepach. Stąd też od czasu do czasu konieczność ratowania się importem. Niedawno jedliśmy margarynę „zachodniemieckie, holenderskie i szwedzkie”.

Jak wynika z informacji łódzkiego inspektoratu warszawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego „15 Grudnia” problem nie wynika z braku surowca, lecz z niedostatku odpowiednich urządzeń. Po prostu jest z czego robić, ale nie za bardzo jest na czym. Stan ten trwa już od dość dawna, choć najprawdopodobniej zmieni się jeszcze przed końcem tego roku. Planuje się bowiem zainstalowanie w

tych zakładach nowej linii produkcyjnej. Margaryna wtedy produkowana, łatwiej będzie dawała się smarować, będzie smaczniejsza, jednym słowem podobna do tej, jaką dotąd importowaliśmy.

Nowe maszyny pozwolą również na wytwarzanie margaryny bez udziału mleka, co jest ważne dla wszystkich tych, którzy muszą przestrzegać diety niskobiałkowej. Niejako przy okazji zakupi się także w firmie „Krup” specjalny odwiader, który umożliwi powiększenie o połowę ilości wytwarzanego już w Polsce oleju „Słonecznego”, nalewanego w plastikowe butelki. Do tej pory łodzie nie znają go, bo nie trafia na nasz rynek. Wzrost produkcji pozwoli na to, byśmy i my posmakowali tego oleju.

Zgodzą się chyba państwo z twierdzeniem, iż w łódzkim handlu coś się zmienia. Nie-

które zmiany witamy przychylnie, inne wręcz niechętnie. Pisałem tydzień temu o wchodzącym w modę zwyczaju wprowadzania do sklepów spożywczych alkoholu, co znakomicie utrudnia zakupy, wydłużając kolejki. Dziś chciałbym „przeczepić się” do innowacji, polegającej na zmianie godzin handlu.

Zaczniemy od przykładu. Na Bałutach, w okolicy skrzyżowania Zachodniej i Lutomierskiej są cztery sklepy, handlujące owocami i warzywami. Dwa współdzielone, dwa prywatne. „Konia z rzędem” temu, kto potrafi coś w nich kupić po godzinie 17. Wszystkie cztery są bowiem od tej godziny zamknięte. Kiedyś przestrzegano zwyczaju, iż sklepy jednozmianowo pracują od 10 do 18. Teraz coraz częściej pojawiają się sta drzwiczki kartki „czynne od 9 do 17”. Może dla handlowców to i wygodnie, bo godzinę

wcześniej można iść do domu, ale dla tysięcy łodzin, pracujących do 15 lub 15.30, a nawet do 18 to znaczne utrudnienie. Trzeba przecież wrócić do domu i wtedy dopiero wybrać się po zakupy. Ale jest już po 17 i — wracając do naszego sklepu — z zakupów w sklepach przy zbiegu Zachodniej i Lutomierskiej, przy Lutomierskiej, Wrocławskiej i przy pl. Pionierów trzeba zrezygnować.

Nie chodzi mi tylko o to, że nie należy dopuszczać by wszystkie sklepy tej samej branży w okolicy były zamknięte o tej samej, wczesniej porze. To po prostu drobny, ale częsty błąd organizacyjny. Chodzi mi o ocenę tego nowego zwyczaju, który powoduje, że coraz częściej o godz. 17 trzeba zrezygnować z zakupów. Sądzę, że warto byłoby zaprzęta klientów co sadzą o tej handlowej innowacji.

K. KRUBSKI

UWAGA! UWAGA!

Jeśli nie posiadasz stałego zawodu, zgłoś się niezwłocznie na 2-miesięczne szkolenie w zawodzie **MOTORNICZEGO**. Uczestnikom szkolenia przysługuje wynagrodzenie.

UWAGA! UWAGA!

Po dwóch latach nienagannej pracy w zawodzie motorniczego mężczyźni mogą uzyskać drugi atrakcyjny zawód

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ▼ ukończone 20 lat, a nie przekroczone 40 lat życia,
 - ▼ wykształcenie minimum podstawowe,
 - ▼ uregulowany stosunek do służby wojskowej,
 - ▼ niekaralność.
- Przedsiębiorstwo zatrudni również pracowników w nw. zawodach:
- ▼ kierowca autobusowy z prawem jazdy kat. „D” i „DE” (praca w zajezdni autobusowej w Pabianicach),
 - ▼ mechanik napraw pojazdów samochodowych,
 - ▼ elektromonter,
 - ▼ ślusarz,
 - ▼ tokarz,
 - ▼ frezer-szlifierz,
 - ▼ lakiernik,
 - ▼ palacz co.,
 - ▼ wartownik, portier,
 - ▼ robotnik niewykwalifikowany,
 - ▼ kontroler ruchu.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 3, tel. 78-10-04 wew. 215 w godzinach 7.15-15. 442-k

KURSY ZAWODOWE

- kroju, szycia i modelowania (I i II stopnia),
 - kroju, szycia z haftem maszynowym,
 - haftu maszynowego oraz bhp i p.poż.
- (na zlecenie zakładów) organizuje **Ośrodek Szkolenia Zawodowego KSP „Oświata” w Łodzi.**

Zapisy w biurze ośrodka, ul. Łagiewnicka 53 codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 8.30-12, oraz wtorki, czwartki w godz. 16-18, tel. 57-91-38. 601-k

DYWAN 100 proc. wełny, bordo, 170 x 230 tanio sprzedam. Tel. 36-38-04, po 18. 7580 g

VIDEO nowe — sprzedam 51-87-45. 7612 g

ZAGRANICZNA suknie ślubna — sprzedam. Tel. 51-95-57 po 18. 7629 g

„LUCZNIK” wielofunkcyjny gabinetowy — sprzedam. Tel. 55-83-19. 7632 g

DUŻY stojący zegar — sprzedam. Tel. 52-19-45. 7633 g

KUCHNIE gazowo-węglowe, „Rubina 202 p” — sprzedam. Częstochowska 1 m. 25, po 15. 7634 g

WZMACNIACZ „Thomson” — sprzedam. 55-45-23. 7540 g

SPRZEDAM perukę krajową. 57-92-07. 7568 g

„MYSZ” do Atari — sprzedam. Tel. 74-99-22. 7570 g

PRALKE automatyczna „Diana”, telewizor czarno-biały — sprzedam. Tel. 51-42-13. 7571 g

PIEC gazowy c.o. — sprzedam. 78-35-39. 7622 g

FLAKI sprzedam, tel. 84-56-08. 7486 g

BERYLA 102 — sprzedam, tel. 48-67-14. 7503 g

BRZOZE na boazerię w dużej ilości sprzedam. Drzazga, Sędziejowice 98 woj. Sieradz. 7520 g

AUTOMAT do nabijania naboju, robienia korków, drut AL o śred. 6. Radomsko. Tel. 68-35, po 20-tej. 1774 k

PUDEŁKI srebrne (miniaturki) — sprzedam. Aleksandrów, Wallenroda 52. 7521 g



„SKODE 110 L” (1976) — sprzedam, Tel. 51-38-42. 7573 g

„FIATA 125 p” (1978) stan dobry z nowym nadwoziem — sprzedam. Tel. 84-23-62. 7625 g

RENAULT 5 (1973) — sprzedam. 57-63-85. 7606 g

„MULTICAR” — wywrotka — sprzedam. Głowno tel. 992. 7561 g

WSK — 125 z bocznym wózkiem — sprzedam. Tel. 86-61-54. 20246 g

PRZYCZEPE „128” campingowa — sprzedam. rozrusznik, skrzynię, bieżący „Mercedesa” osobowego — kupię Łask 32-07. 7502 g

GARAŻ składany, przyczepkę robioną — sprzedam. 16-50-32. 7543 g



POMIESZCZENIA na pracownię krawiecką Konstantynów-około — poszukuję. Oferty 7610 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

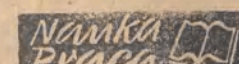
MIESZKANIA z niekierującymi wejściami — poszukuję. Oferty 7613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKALU na pracownię poszukuję. 34-43-73. 3045 g

MIEDZYWOJENNE komfortowe — kupię. Oferty 7619 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODSTĄPIE lokal 15 m na cicha pracownię. Tel. 51-71-61. 7589 g

PABIANICE — nowe trzykondygnacyjne zamieszkanie na podobne Łódź. 36-69-58 po 18. 19358/7931



FIZYKA, matematyka, niemiecki, 57-33-20, Niepokojczycki. 6570 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia studentom, uczniom, egzamin — pedagog — Sylińska 33-03-54 86-93-08. 7522 g

NIEMIECKI — 87-05-02, Lewandowski. 7602 g

NIEMIECKI — korepetycje, tłumaczenia, matury. Dobrzyński 73-47-94. 7508 g

MATEMATYKA, fizyka, tel. 43-66-93 Witkowski, 52-70-44 Zalas. 7509 g

HISTORIA, Markiewicz, 34-91-51. 7411 g

PRZYJME chałupnictwo. Tel. 78-64-29. 7575 g

PRZYJME pracę chałupniczą (może być proste szycie) Oferty 7513 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 7558 g

WYKWAŁIFIKOWANEGO glazurnika emeryta lub renciście — zatrudnię. 57-65-85. 7608 g

MURARZA — zatrudnię. Tel. 84-93-67. 7630 g

PRACOWNIKA gospodarczego (sprzątanie) — przyjmę. Gładka 7, tel. 84-98-58. 7560 g

ZATRUDNIĘ pracowników na maszyny skarpetkowe D3Vc oraz do przewijania. Tel. 33-74-22. 8776 g

ZATRUDNIĘ blacharzy — dekarzy oraz rencistów na 1/2 etatu, Łódź, al. Kościuszki 10, Zgłoszenia (10-11) w następnym dniu po ogłoszeniu. Kubicki. 7508 g



MECHANIKA — blacharstwo naprawy powypadkowe, przekładki. Czytelnicza 11, Pietrzak. 5199 g

ANTYKOROZYJNE — hydrodynamiczne zabezpieczanie samochodów. Spiska 17, tel. 57-74-72. 5164 g

TELENAPRAWA Kałużyński. 33-78-19. 7015 g

KINESKOPIE — regeneracja Rogala 55-60-14. 18624 g

TELENAPRAWA również „Diamenty” 33-93-43. 6844 g

TELENAPRAWY domowe „Rubin”, „Elektron” 33-28-89, Chałubiński. 5935 g

CYKLINOWANIE parkietów, tel. 16-55-05, Fryc. 19330 g

MYCIE okien Zak. 86-43-34. 7146 g

MYCIE okien — rachunki, Nowakowski. 84-52-1. 7689 g

MYCIE okien, Drobosz 32-30-36. 15607 g

PRANIE dywanów i wykładzin, Szamonięta. 32-12-03 — Zarosińska. 4995 g

COLUMBUS — RFN — pioraczo-ssące czyszczenie wykładzin, dywanów, mycie okien. Rachunki. 78-60-16 Niewiarowska. 19286 g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, zamki 33-31-27 Arbatier. 19443 g

BOAZERIE montuje. Tel. 43-23-81 Wluchos. 2004 g

ZALUZJE przeciwsloneczne, 52-37-49 Kleweta. 2807 g

UKŁADANIE glazury. Piarski. 33-19-25. 7541 g

DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości drewniane, plastikowe; duży wybór wózków gąsieniczych, składaków oraz wyrobów z drewna: karnisze, zasłony, lustra, stoliki, zyrandole, kinkietki, szafki na obuwie; palniki do grilli turystycznych, suszarki łazienkowe — sortować: Wschodnia 56, Malczewska. 20282 g

CIECIE drzew owocowych. 33-77-72 Zieliński. 7431 g

OKAPY nadkuchenne z wylągami Niepitalski. tel. 78-59-99. 7476 g

GABINET ginekologiczny Tuwima 20., niedzielnie, środy, piątki. Dr Czerwonec tel. 33-55-30. 3045 g

NON — Insekt tepl robaństwo. Gwarancja rachunki. 57-44-46 Milewski. 19817 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów Moroń 74-39-78. 18307 g

DYWANY czyszcza szamponiera. Zajdler 84-18-02. 7180 g

JOWISZ — Rubin naprawa 55-24-56, Muszyński. 4843 g

PRANIE dywanów 84-97-61, Zarosiński. 4976 g

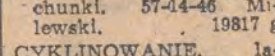
SCINANIE drzew Duda 32-08-58, 74-26-29. 6539 g

TELENAPRAWA 48-01-49 inż. Martynka. 19790 g

GRACOI Konserwacja samochodów, mycie podwozi, silników — nowe natychmiast. Kosiński Zakładowa 13. (Dąbrowskiego, Tomaszowska, Olechowska). 7017 g

CZYSZCZENIE metoda pioraczo-ssąca dywanów, wykładzin, tapicerki Jaskulski 86-42-70. 18170 g

POSZUKUJE producenta opakowań o poj. 40-100 ml i 0.5 l. Tel. 78-33-20. 7558 g



RUDNICKI Jan, Makolice 34 — zgubił prawo jazdy. 7504 g

STANISŁAW Danel Galińskiego 2a — skradziono prawo jazdy. 7618 g

KATARZYNA Supera zgubiła leg. studencką 15014/L AM. 7572 g

KRYSTYNA Rembowska zgubiła leg. służbową 1050/83 UL. 7545 g

UNIEWAŻNIAM pieczęć: „lek. med. Anna Kałużyńska 447, Pediatra, Łódź, al. Mickiewicza 19 m. 144”. 7605 g

ZBIGNIEWOWI Frydrychow, Kruszków 15 skradziono prawo jazdy. 7588 g

BEATA Bilicz — Majka zgubiła leg. studencką nr 50281. 7587 g

MARIAN Kwilec, Pabianicka 27/29 — zgubił prawo jazdy. 7581 g

BOGDAN Sobczak, Narutowicza 13 — zgubił prawo jazdy. 7579 g

ZAGINEŁO prawo jazdy — Tadeusz Siuda, Łagiewnicki Nowe 51. 20243 g



POSZUKUJE samochod. wolny czas — oczekuje propozycji. 52-56-15 po 18. 7527 g

Kombinat Robót Drogowych w Łodzi, ul. Skierniewicka 3/5 93-114 Łódź

P O S I A D A

WOLNE MOCE PRZEROBOWE NA 1986 R.

w zakresie wykonywania nawierzchni bitumicznych z mas asfaltobetonowych i asfaltu lanego.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w dziale przygotowania produkcji naszego kombinatu.

Nr telefonu 84-96-82 i 84-12-18, nr telexu 886544.

493-k

ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
ŁÓDŹ, ul. PKWN 18

zawiadamiają, że od dnia 28 lutego 1986 roku nastąpiła zmiana numerów telefonicznych.

	Dawny	Nowy
Centrala	33-81-25	74-52-66
	33-81-06	74-51-95
	33-81-04	74-53-37
Dyrektor naczelny	36-22-80	74-36-86
Z-ca dyr. ds. techn.-prod.	32-62-57	74-62-57
Z-ca dyr. ds. ekonom.	32-62-57	74-62-57
Dział zaopatrzenia	33-56-88	74-56-88
Dział admin.-gosp.	33-56-88	74-56-88
Dział księgowości	32-08-59	74-07-60
Dział ekonomiczny	32-08-59	74-07-60
Dział techniczny	33-65-51	74-65-56
Dział technologii	33-81-46	74-81-47
Dział spraw pracown.	32-00-46	74-00-47
Dział gł. mechanika	32-00-46	74-00-47

1522-k

MIEJSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w ŁÓDŹI, ul. TOKARZEWSKIEGO 2

ZATRUDNI ZARAZ:

kierownika wydziału transportu i sprzętu.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych w Łodzi, ul. Tokarzewskiego 2, I piętro, pokój 14, tel. 57-02-36 lub 57-11-21 w. 223. 1556-k

WYROK SĄDU

Sąd Rejonowy w Łodzi wyrokiem z dnia 31 grudnia 1985 roku, skazał w trybie przyspieszonym KAZIMIERZA FRONCZAKA, ur. 19 czerwca 1927 roku, syna Józefa, zam. Łódź, ul. Łagiewnicka 27, na karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 000 złotych grzywny, za to, że nie posiadając wymaganego zezwolenia wyrażał spirytus domowym sposobem. Obciążono go ponadto kosztami sądowymi w wys. 4.120 złotych. Jako karę dodatkową zarządzono podanie wyroku do publicznej wiadomości. 1485-k

Sąd Rejonowy w Łodzi wyrokiem z dnia 17 grudnia 1985 roku skazał w trybie przyspieszonym HALINĘ JOZWIĄK, ur. 1 grudnia 1930 roku, córkę Jana, zam. Łódź, ul. Armii Ludowej 27 na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności i 80.000 złotych grzywny za to, że nie posiadając wymaganego zezwolenia wyrażała spirytus domowym sposobem. Obciążono ją ponadto kosztami sądowymi w wys. 0.520 złotych. Jako karę dodatkową zarządzono podanie wyroku do publicznej wiadomości. 1483-k

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

dr JADWIDZE OSIŃSKIEJ

składają WSPÓŁPRACOWNICY i SPECJALISTYCZNEGO ZESPÓŁU MEDYCYN PRZEMYSŁOWEJ.

Drogiemu Koledze

mgr EDWARDOWI

WŁOSKOWICZOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

ZONY

składają KOLEZANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ w SIERADZU z zduńskiej woli

Serdeczne wyrazy współczucia drogiej Koleżance

mgr inż. MARII PAWLAK

z powodu śmierci

MATEKI

składają KOLEZANKI i KOLEDZY z POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Co zrobić z pękniętą rurą?

— Woda zalewa mi piwnicę, a w pogotowiu wodociągowym mówią, że to nie ich sprawa i żeby dzwonić do administracji. Ale administracja już nieczynna. Co robić?

Od czasu do czasu odbieramy takie telefony, dotyczące zresztą nie tylko awarii wodociągowych, ale również energetycznych, ciepłowniczych itd. Ludzie są odysani z kwitkiem. Tymczasem formalnie wszystko jest w porządku. Służby, których numery można znaleźć w książce telefonicznej i gazetach, troszczą się tylko o „ogólnomiejską” część instalacji. Za resztę — czyli to, co znajduje się za licznikiem zużycia wody, za głównym zaworem, za tablicą rozdzielczą itd. — odpowiada użytkownik, a więc spółdzielnia, PGM, prywatny właściciel, zakład pracy.

Okazuje się, że użytkownicy ci (prawie wszyscy) mają własne służby techniczne, działające na zasadzie pogotowia i że to one powinny usuwać nagłe usterki wewnątrz budynków, tylko że ludzie o tym nie wiedzą, a same służby często nie wywiązują się ze swych obowiązków. Dlaczego? Niestety, odpowiedź nie znamy. W dyspozycji inżyniera województwa powie nam, że na każdej klatce schodowej powinna wisieć informacja, gdzie w jakiej sprawie trzeba dzwonić. Ale nie wisi. Jeśli zaś chodzi np. o szkoły, szpitale i zakłady gastronomiczne, to perso-

nel wie gdzie trzeba się w razie czego zwrócić, ale i tak zwykle interweniować muszą służby miejskie, chociaż nie należy to do ich obowiązków. Niesprecyzowana jest też sprawa budynków prywatnych, a przecież mieszka w nich sporo ludzi i awarii wcale tam nie mniej niż gdzie indziej.

Jeśli już odpowiedzialność za rurę musi być dzielona między kilka instytucji — w zależności od tego, gdzie ta rura pęknie — to zróbmy to tak, żeby człowiek, któremu leje się na głowę, nie musiał wydzierać w sto miejsc, szukać, tłumaczyć, biegać i czekać, aż w poniedziałek otworzą administrację.

(ah)

Dokąd po VIII klasie?

Rozpoczynają się zapisy do szkół ponadpodstawowych. Zgodnie z naszą tradycją przy TU 33-03-04 dziś w godz. 10-12 odbędzie się konsultacyjne spotkanie z przedstawicielami kuratorium — st. wiceministrami Haliną Basiurą i Janem Zabostem, psychologiem z Woj. Poradni Wychowawczo-Zawodowej — Lucją Tarnowską oraz przedstawicielem Punktu Poradnictwa Zawodowego Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu m. Łodzi — Andrzejem Domagałą.

Zakaz ruchu dla odważnych

Od czasu gdy na Piotrkowskiej wprowadzono zakaz parkowania i zaczęli na niej „rządzić” piesi — podwórka, skwery i trawniki przyległych posesji zostały dosłownie rozjeżdżone przez auta. Mieszkańcy — zwłaszcza oficyn — nie żałują pod adresem samochodiarzy określeń uznanych za nieparlamentarne. Nie wszyscy zgadzają się na cudze samochody na własnych podwórkach i dlatego czasami dochodzi wręcz do absurdu. M. in. tak jest na terenie obejmującym podwórka posesji: al. Kościuski 52

i Piotrkowska 115-119. Od strony al. Kościuski wisi tabliczka informująca o zakazie wjazdu i parkowania na podwórku, zaś od strony ul. Piotrkowskiej (pod „Orbisem”) jest wjazd, ale też wisi znak mówiący o zakazie ruchu wszelkich pojazdów. Taki sam znak wisi również na słupie w połowie drogi między Kościuski i Piotrkowską. Mimo to, na „parkingu” stoi mnóstwo samochodów. Parkują tam zarówno mieszkańcy kilku okolicznych posesji, jak też pracownicy „Orbisu” i Łódzkiego Domu Kultury. A gdzie mają parkować, skoro na Piotrkowskiej sypią mandatami?

Ludzie przyzwyczaili się, bo kiedyś tych znaków nie było i było dobrze. Od kiedy znaki pojawiły się tu i ówdzie (bo trudno mówić o porządku) — zaczęły się kłopoty. Najpierw mandaty wystawiała milicja, potem ORMO, a teraz... Teraz zaczęła się zabawa w przebieganie opan. Zabawa głupia i droga. Niektórzy pracownicy znajdujących się tam instytucji wystąpili do samorządu mieszkańców o zezwolenia na parkowanie — i je otrzymali. Ale dla milicji i dla chuliganów nie jest jasne kto ma zezwolenie — bo kierowcy noszą je przy sobie. Między samochodziarzami rodzi się konflikt: dlaczego jeden może parkować, a inny nie? No i słusznie: albo jest parking, albo go nie ma. Tylko po co komu taki duży plac? Na betonie — jak głosi piosenka — kwiaty nie rosną.

Konflikt pieszy-kierowca rozrósł się poza Piotrkowską. Czy ktoś tego chciał? Może nie, ale powinniśmy się byli spodziewać, że do niego dojdzie. Nie można bowiem postępować w taki oto sposób: postawimy znak i z muru będziemy się przyglądać co też ludziska robią. Jak widać — to im przyłożyliśmy, a jak nie — to niech sobie jeżdżą w koło, albo zostawiają auto na swoim podwórku. (W. M.)



Chyba już wkrótce zimowe okrycia zamienimy na letnie. Foto. A. WACH



„Glasurit” za złotówki

Samochodowe lakiery firmy „Glasurit” należą do najlepszych na świecie. Od ponad roku Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Fama” w Pabianicach umożliwiło zakup tych lakierów za złotówki.

— Nasza rola ogranicza się do świadczenia usług — mówi pełnomocnik firmy Andrzej Walczak — Do Pabianiec trafiają komponenty z poszczególnych szeregów, zaś my — tu, na miejscu — je mieszamy. Na życzenie klienta możemy przygotować mnóstwo kombinacji barwnych. Pozwala to na dobranie każdego lakieru do samochodów jeżdżących po naszych drogach.

„Fama” płaci za komponenty dolarami, zaś sprzedaje gotowy lakier za złotówki. Jak się to dzieje? Ano tak, że ta sama „Fama” produkuje i eksportuje do RFN zespoły antenowe przeznaczone do samochodów „Mazda” i „Toyota”.

Wymagania jakościowe odbiorcy anten są bardzo wysokie, ale wi-

dać, że odpowiada im polskie wykonanie, skoro na bieżący rok zawarto kontrakty opiewające na kwotę 1.200 tys. DM. (peR)

Wczoraj...

...odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi, poświęcone przede wszystkim zbliżającej się sesji na temat problemów wychowania, nauki, pracy i warunków życia młodzieży. Poprzednio sprawę tę omawiano na sesji RN m. Łodzi w kwietniu 1983 roku.

W dyskusji nad materiałami na sesję najwięcej czasu zabierała wymiana zdań na temat projektu uchwały. Jedni mówili, że jest on zbyt ogólnikowy, napisany językiem urzędowym i w takiej postaci dokument ten rodzi obawy co do skuteczności realizacji zawartych w nim zadań. W odpowiedzi autorzy projektu zwrócili uwagę, że powstał on we współpracy z organizacjami młodzieżowymi i każdy punkt proponowanej uchwały ma swoje uzasadnienie w negatywnej ocenie wykonania poszczególnych zadań, przyjętych przez sesję RN m. Łodzi w 1983 r. (jm)

Recitale Edyty Geppert

Stowarzyszenie Twórców Kultury zaprosiło do Łodzi Edytę Geppert, jedną z najekscytywniejszych i najpopularniejszych polskich wokalistek, zaprezentuje 20 swoich znanych, a także zupełnie nowych piosenek. Artystkę towarzyszy 9-

osobowy zespół muzyczny. Swój prawie półtoragodzinny recital Edyta Geppert (która po raz pierwszy zaprezentuje się w Łodzi) da 26 bm. o godz. 18 i 27 bm. o godz. 17 i 19.30 w Teatrze Wielkim. (rs)

Komunikat WUSW

Kobieta, która w dniu 3 marca 1985 r. ok. godz. 21 czekała na postój taksówkę w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej 4, gdzie czekało również trzech nieznanych mężczyzn, utrzymujących jej skorzystanie z „taksi” — proszona jest o skontaktowanie się z WUSW Łódź. Wzajemnie, ul. Wysoka 45, p. 21 w godz. 8-15, bądź telefonicznie — nr 32-32-22 wewn. 374 w celu złożenia zeznań.



Szczury się cieszą
— Ci ludzie nie są tacy zł — powiedział naszemu czytelnikowi pewien szczur, spotkany na klatce schodowej domu przy ul. Kilińskiego 45. — Te zwaliny śmieci na podwórku wystarczą nam do festiwalu — i pachną co raz ładniej — dodał drugi.
Matulczyca twierdzi, że śmieci to wynik lenistwa administracji i MPO. A przecież to sprawa humanitarna: wszystko co żywe, musi mieć zapewnione godziwe warunki bytowania. (ab)

Z kroniki MO

GWALCIELE W ARESZCIE

18-letnia mieszkanka Zgierza wracała do domu, gdy na ul. Nowotki napadł ją jakiś mężczyzna i usiłował zgwałcić. Dziewczyna broniła się i krzyczała. To spowodowało napastnika. Po dwóch dniach funkcjonariusze RUSW w Zgierzu zatrzymali sprawcę napadu — 30-letniego Cezarego W., karanego w przeszłości za kradzież, włamanie

i gwałty. Prokurator zastosował areszt.

PO KILKU GODZINACH...

...od włamania milicjanci z Górnej zatrzymali jego sprawcę, 48-letni Jerzy P. splądrował mieszkanie przy ul. Poprzecznej, skąd ukradł różne przedmioty wartości ponad 20 tys. zł. „Zysk” — prawdę mówiąc — śmieszny, wyrok będzie chyba poważniejszy. (ab)

W KILKU zdaniach

★ Spotkanie z byłą solistką Teatru Wielkiego — doc. Jadwigą Pietraszkiewicz, połączone z koncertem jej młodych talentów: Joanny Woś, Małgorzaty Myszałek, Anny Kurylak, Katarzyny Nowak, Krzysztofa Marciniaka, Andrzeja Stankiewicza, Andrzeja Niemierowicza i Piotra Nowackiego — dziś o godz. 18 w Klubie Nauczyciela (ul. Piotrkowska 137).
★ Odczyt dr. Andrzeja Sikorskiego nt. „Teoria i praktyka controllingu w przedsiębiorstwie” — dziś o godz. 13 w DOSKO (al. Mickiewicza 20, sala 1114).
★ Prelekcja dr. Tadeusza Błażewskiego nt.: „B. Brecht — kariera Artura UI” z cyklu „Nowe lektury szkolne” — 20 bm. o godz. 17.30 w sali 111 przy al. Kościuski 65.
★ ZDE ŁZPB Obrońców Pokoju (ul. Przedzalniana 68) organizuje kurs tańca towarzyskiego I i II stopnia. Informacje — tel. 74-73-10.

Czy stać nas na telefon?

Po raz trzeci („DL” z 21 lutego i 10 marca) wracamy do problemów telekomunikacji. Po wywiadzie „Łączność na raty” — niedosyt czuli czytelnicy, a po artykule „Czy komputer jest nieomylny?” — na brak satysfakcji narzekał zastępca dyrektora WUT, inż. Zbigniew Romanowski. Oddajmy zatem głos dyrektorowi, przypominając, że chodzi o opłacalność i tempo rozwoju telekomunikacji, a więc dziedzinę — z czym zgadzają się wszyscy — od której zależy postęp w społeczeństwie.

— Środki finansowe na inwestycje, fundusz plac i koszty — informuje dyr. Romanowski — pochodzą z opłat abonamentowych, rozmów telefonicznych, opłat instalacyjnych, prac wykonywanych na zlecenie innych instytucji, z konserwacji obcych urządzeń telekomunikacyjnych. Są to tylko wybrane przykłady, bowiem razem licząc mamy trzynaście źródeł finansowania naszej działalności. Niestety, całe wpływy ledwo pokrywają koszty inwestycji telekomunikacyjnych.

— Jak to się wpływa?
— Ok. 40 proc. abonentów ogranicza się — kontynuuje dyr. Romanowski — do liczby rozmów w granicach abonamentu, placąc tylko 120 zł miesięcznie. Trzydzieści proc., to wpływy za rozmowy z aparatów służbowych. Są to nasze największe dochody. Pozostałe 30 proc., to również prywatni abonenci, którzy placą niekiedy rachunki po 20 tys. Chciałbym wyjaśnić, że koszt instalacji jednego telefonu wynosi obecnie 100 tys. W roku 1985 zainstalowaliśmy 7 tys. telefonów, co kosztowało nas 700 mln. W tym roku planujemy zainstalować 9 tys. telefonów, na co potrzebna będzie jeszcze więcej pieniędzy. Robimy tyle, na ile nas stać.

Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że nie spełniamy ocze-

kiwań przyszłych abonentów, że rozwój następuje zbyt wolno. Jednak — jak pokazuje statystyka — nigdy nie byliśmy pod tym względem w czołówce. W roku 1983 telefon otrzymał statystyczny łódzianin w całej historii telekomunikacji, a już w roku bieżącym telefon dostanie statystyczny mieszkaniec naszego miasta licząc od wojny. Zatem postęp jest widoczny. Według danych z roku 1983 odnośnie gęstości aparatów telefonicznych na 100 mieszkańców wskaźnik ten wynosił: w Polsce — 0,63, w Czechosłowacji — 1,13, na Węgrzech — 1,37, w Szwecji — 9,9, w Danii — 10,31. Wyniki te świadczą o tym, że mieliśmy wiele do nadrobienia.

I już ostatnia sprawa, która wciąż budzi wiele niezadowolenia: spis telefonów. My pisaliśmy, że jest zbyt drogi, zwłaszcza, że od początku jest w części nieaktualny. A co na to dyr. Romanowski?
— Książka telefoniczna została złożona do druku w 1983 r. W ciągu trzech lat wybudowaliśmy nową centralę telefoniczną na Widzewie, która przyjęła 4 tys. abonentów z innych central. Od tego czasu, do końca br. zainstalujemy 21 tys. nowych telefonów, których nie ma w spisie. Do tego dochodzą zmiany w konfiguracji sieci.

W. M.

Moda z indeksem PWSSP

To był ciuchowy konkurs. 33 studentów łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych złożyło 371 projektów ubiorów wiosenno-letnich. W rezultacie najwyższej oceny propozycje Katarzyny Bies, Małgorzaty Gąwrysiak, Andrzeja Kacpraka, Małgorzaty Krysiak, Grażyny Motylewskiej, Doroty Sobczyńskiej i Jadwigi Wiecek. Wyróżnione projekty ma już na warsztacie Zespół Szkół Odzieżowych nr 1 w Łodzi. W czerwcu modne „szmatki” będą sprzedawane na stoisku PSP w „Uniwersali”.

I tak oto przedstawiliśmy insty-

tucje, które — także w przyszłości — chcą proponować, prezentować i promować prace młodych projektantów. A żeby ustalić plany i wręcz jednoznacznie określić zobowiązania PWSSP, Pracownia Sztuk Plastycznych podpisała własne porozumienie, w myśl którego najdłużej projektanci — studenci z katedry ubioru — będą mogli nie tylko przedstawiać swoje pomysły do konkursu, ale także liczyć na ich realizację.

Teraz więc tylko wypada czekać na efekty handlowe pierwszego konkursu. „Uniwersal” zadbał o odpowiednią pulę tkanin. (rs)

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 987

Straż Pożarna 998

Pogotowie Ratunkowe 999

Informacja służby zdrowia 36-13-19

Informacja telefoniczna 36-55-55

Informacja PKS 32-45-96

Dw. Centralny 32-45-96

Dw. Północny 32-53-11

Pogotowie ciepłownicze 33-34-31

Pogotowie energetyczne 33-34-22

Łódź Północ 33-34-31

Łódź Południe 33-34-22

Pogotowie gazowe 33-35-25, 36-53-59 992

Pogotowie dźwigowe 74-40-41, 74-57-68

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37

MIĘDZYZWOJOWY TELEFON ZAUFANIA 33-50-58 czynny w godz. 13-18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową 87-40-33 w godz. 12-22

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Baron cygański”

NOVY — godz. 18.15 „Damy i huzary”

JARACZA — godz. 19 „Proces”

MAŁA SCENA — godz. 19 — „Gorzkie izy Petry von Kant”

7.15 — godz. 19.15 „Pchła w uchu”

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Kuzm z piosenkami”

MUZYCZNY — godz. 19.30 „Dziękuję ci Ewo”

ARLEKIN — godz. 19.30 „Car Maksymilian”

PINOKIO — godz. 19 „Krakowia — cy i gorale” (zamkn.)

TEATR 77 — godz. 19 „Labirynt świata i raj serca”

MUZA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11-17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9-18

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolność 14) godz. 10-17

BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UZ (park Sienkiewicza) godz. 10-18

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11-15

SPORTU I TURYSTYKI (Worceła 21) godz. 14-18

WIOKNIENIOWA (Piotrkowska 282) godz. 9-17

SZUKI (Wielkowskiego 35) — godz. 11-17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zelgowskiego 7) godz. 10-13

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 13-18

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10-18

ZOO czynne w godz. 8-15.30 (kasa do godz. 14.30)

HILIS USA od lat 18 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30

GOYNIA — Kino non stop od godz. 10-22 „Przeznaczenie” — pol. od lat 18

HALKA — „Błękity Grom” — USA od lat 15 godz. 15, 17

MŁODA GWARDIA — „Indiana Jones” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp” ang. od lat 12 godz. 16.15, 18.45

MAJA — „Powrót Jedi” USA od lat 12 godz. 16.15, „Okrucho wojny” pol. od lat 18, godz. 18.45

POKÓJ — Seanse zamknięte — godz. 8.30, 10.30, 12.30 „Indiana Jones” USA od lat 15 godz. 16.45, 19

ROMA — „Komandos z Nawarony” — ang. od lat 15 — godz. 10, 14.30, 17, „Dziwny śmierci” pol. od lat 18 — godz. 19.30 seans zamknięty — godz. 12.15

STOKI — „Akademia Pana Kleksa” cz. II pol. b.o. godz. 15, „Błękity Grom” USA od lat 15 godz. 18

SWIT — „Och Karol” pol. od lat 15 godz. 15, 17, 19

TATRY — „Pechowiec” fr. od lat 12 — godz. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD — „Zagadka niesmierelności” ang. od lat 18 godz. 16.15, 18.15

APTEKI

Mickiewicza 20 Niemcewicz 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska 148, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67

Pabianice — Armii Czerwonej 1, Konstancynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuski 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urozoowa — Szpital im. Radlińskiego (Dąbrowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowski 35)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 27)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicza 68)

Leżyznologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 38/50)

Chirurgia szkieletowo-urazowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Laryngologia — Klinika WAM (Zeromskiego 113)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresów 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź skr. poczt. 89. Telefonska centrala: 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45 85; zastępca redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95, dz. łączności i czytelnikami interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamistów nie zamawiających redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

6 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 66 (1973) B-8